Nr. 40. CZWARTEK 19. LUTEGO 1874. Rok 64.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer poiedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ulica Wałowa l. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inserat obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Na przedstawienie gminy Uszni nadała Rada szkolna krajowa posadę nauczyciela przy szkole w Uszni Edwardowi Mikulińskiemu, dotychczasowemu zastępcy nauczyciela w Uszni.

Z Rady szkolnej krajowej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 19. lutego.

Podkomitety wyznaniowe pracują z pospiechem a jeden z nich dostarczył już pełnej komisyi materyału do obrad w sprawozdaniu swojem o ustawie normującej zewnętrzne stosunki prawne katolickiego kościoła. Przedłożenia o reformie podatkowej odesłała Izba deputowanych do osobnej komisyi złożonej z 36 członków. Do tej komisyi ma być zastosowaną ustawa określająca sposób załatwienia obszerniejszych przedłożeń ustawodawczych. W takim razie praca komisyi nie pozostanie daremną, chociażby nawet przedłożenia te nie mogły być załatwione na bieżącej sessyi Rady państwa.

Wspaniałe przyjęcie, które rossyjski dwór i ludność stolicy rossyjskiej zgotowała monarsze austryackiemu dowodzi, że oceniono tam bardzo trafnie pokojową cechę podróży cesarskiej i doniosłość zbliżenia się Rossyi do Austryi. Wobec tak ważnej manifestacyi pokojowej, dziennikarstwo francuzkie jakby dla wymownego stwierdzenia swej znanej chwiejności, opuszcza powoli niedawno zaznaczone stanowisko i patrzy niechętnie na podróż cesarską. Już dwa takie głosy odezwały się w ostatnich dniach a nawet jeden z dzienników, najwięcej cenionych pofolgował złemu humorowi tak dalece, że zapomniał o wydrukowanym przed kilku dniami artykule swoim z wzręcz przeciwnemi dążnościami i ściągnął na siebie zasłużony zarzut lekkomyślnej niekonsekwencyi. Z zarzutem takim spotka się prasa francuzka bardzo często, jeżeli nie przestanie oceniać wypadków jedynie miarą swoich marzeń i widoków odwetowych.

Ostatnie posiedzenie parlamentu niemieckiego było nader ważnem z dwóch powodów. Najpierw bowiem pojawili się poraz pierwszy deputowani Alzacyi i Lotaryngii z protestem i wnioskiem plebiscytowym a następnie Moltke wziął udział w rozprawie przy pierwszem czytaniu ustawy wojskowej. Mowa ta nie jest wcale ani wojowniczą ani wyzywającą, ale zrobiła wielką sensacyę, bo słowa sławnego i tak doświadczonego wodza ostrzegały reprezentacyę narodu niemieckiego, ażeby nie pozbawiała się dobrowolnie podstawy dzisiejszego wzrostu potęgi Niemiec. „Pamiętajcie panowie rzekł Moltke — że każde zaniedbanie w organizacyi wojskowej da się uczuć lat dwanaście a my nie możemy wiedzieć, czy 12 przyszłych lat przyniesie nam pokój albo wojnę. My pragniemy pokoju; nie wiemy nawet, cobyśmy zrobili z zdobytemi częściami Francyi albo Rosyi. Ale dla utrzymania pokoju musimy się zbroić w pokoju.“ Mowa ta ma wielkie znaczenie polityczne, bo zapewne złagodzi opór stronnictwa liberalnego przeciw pierwszemu paragrafowi ustawy, który prawie pozbawia reprezentacyę państwową wpływu na wojskom organizacyę. Zaraz po tem posiedzeniu telegramy berlińskie zaczęły zapewniać, że istnieje już projekt kompromisu, który wyrówna częściowo różnicę w zapatrywaniach rządu i większości liberalnej.

W tych dniach da rząd francuski zgromadzeniu narodowemu odpowiedź na znaną interpelacyę Gambetty. Przy głosowaniu pokaże się, jaki jest stosunek głosów po ostatnich starciach w izbie a mianowicie jakie stanowisko zajmą w obec rządu monarchiści i oba centra.

Co do bonapartystów prawie żadnej nie ma wątpliwości, że głosować będą za rządem, bo w przeciwnym razie zadaliby kłam świeżemu manifestowi swojego naczelnika Rouhera. Zresztą stronnictwo to krząta się więcej około zapowiedzianej na 16 marca demonstracyi niż około sprawy parlamentarnej. Zdaje się, że demonstracya będzie dość okazałą, bo nawet ks. Napoleon wybiera się do Chislehurst, ażeby w dniu tym złożyć życzenia 18-letniemu pretendentowi korony cesarskiej.

Niedawno znowu obiegała pogłoska o blizkiej abdykacyi księcia Rumuńskiego. Z dwóch stron zaprzeczają obecnie tej pogłosce. Jeden z dzienników pruskich zapewnia, że dzisiejszy stosunek przyjacielski pomiędzy Austryą a Niemcami zabezpiecza zupełnie tron księcia Karola a urzędowy organ rumuński nazywa całą tę wiadomość zużytym konceptem dzienników opozycyjnych.

Turcya walczy ciągle z trudnościami finansowemi a świeże usunięcie W. Wezyra zaniepokoiło znowu wierzycieli państwa tureckiego, chociaż z Stambułu nadeszło zapewnienie, że zmiana ta nie wpłynie ani na wewnętrzną ani na zewnętrzną politykę.

Podróż Sadyka-baszy w sprawie nowej pożyczki natrafia na wielkie trudności i nader wygórowane warunki. Dla kredytu tureckiego najpewniejszym środkiem ratunku byłoby spieszne wykonanie zapowiedzianych w lecie b. r. reform skarbowych, co nowy W. Wezyr wyraźnie wskazał w swoim programie.

RADA PAŃSTWA.

Na ostatniem posiedzeniu komisya budżetowa Izby deputowanych załatwiła w budżecie ministerstwa rolnictwa rubryki: „Stadniny państwowe“, „Ogiery eraryalne“ i „Podniesienie chowu koni.“ Potem nastąpiła dalsza rozprawa nad wniesioną przez dep. Steffensa rezolucyą, która żąda zwołania ankiety dla sprawy drukarni rządowej. Dr. Kuranda i dr. Giskra sprzeciwiali się ustępowi poruczającemu ankiecie zbadanie kwestyi, czy ma nastąpić rozszerzenie tego zakładu państwowego w kierunku artystycznym. Dr. Giskra postawił wniosek, ażeby ankieta zbadała istniejące urządzenie w drukarni rządowej pod względem gospodarskim i finansowym a potem zaproponowała potrzebne reformy. Po dłuższej dyskusyi, w której zabierał głos także minister skarbu, sprawozdawca komisyi przyłączył się do wniosku dr. Giskry, który komisya uchwaliła.

Dalej zdawał dep. Wolfrum sprawę o wniosku dep. Steudla względem reformy podatku konsumcyjnego, przyczem odczytano prawie w całości petycyę rady gminnej w Wiedniu. Sprawozdawca postawił wniosek wezwania rządu, ażeby 1. w drodze konstytucyjnej zarządził reformę taryfy podatku konsumcyjnego w tym kierunku, by usunięto z niej przedmioty nieznaczne i takie, których opodatkowanie nadto obciąża obrót przemysłowy a zarazem ustanowiono pozycye taryfowe odpowiadające lepiej wartości towarów i z uwzględnieniem jednostek waluty krajowej; 2. ażeby rozważył, czy w ściąganiu podatku bez ujmy dla skarbu państwowego nie może być zaprowadzoną inna metoda.

Dep. Ed. Suess przedstawiał niestosowność podatku konsumcyjnego i w ogóle obciążanie miast zamkniętych. Dr. Brestel i Giskra przemawiali za zupełnem zniesieniem podatku konsumcyjnego od materyału opałowego w miastach zamkniętych. Dr. Barant zaproponował dodatek tej treści, ażeby w ogóle niestosunkowa wysokość niektórych pozycyi taryfowych została zniżoną. Dr. Kuranda wskazywał na niektóre szczegóły w wiedeńskiej taryfie podatku konsumcyjnego. Dep. Steffens mówił o podatku konsumcyjnym od materyału opałowego, którego zniesieniem ma zająć się minister skarbu. Dr. Kaiser żądał zniżenia podatku konsumcyjnego od wina. Po przemówieniu dep. Dumby, dr. Pergera i sprawozdawcy przyjęto wnioski tegoż z poprawką tej treści, że najpierw ma być zniesiony podatek konsumcyjny od materyału opałowego.

DZIWNE POSTACI

XII.

Rozczarowany, zniechęcony, znużony życiem awanturniczem i niespokojnem, osiadł książę de Nassau w dobrach swoich podolskich, w Tynnej. Wprawdzie odzywała się w nim jeszcze od czasu do czasu dawna żyłka, wybierał się niekiedy jeszcze w podróże, bawił się w dyplomatycznego agenta — ale chęć spokoju przemogła. Świat zresztą zmienił się w jego oczach; rewolucya francuzka dokonała olbrzymiego przewrotu w Europie, książę de Nassau nie poznawał już swego otoczenia, obcym był zupełnie temu nowemu ruchowi, co ogarniał narody i umysły.

Poprzestając na skromnej i cichej widowni, księztwo stworzyli sobie w Tynnej osobny światek, który miał im wystarczyć za dawne tryumfy. Tynna stała się małym Wersalem. Jak wiadomo, mnóstwo znakomitych rodzin francuzkich, chroniąc się przed rewolucyą udało się do Polski. Liczba tych wygnańców pomnożyła się jeszcze znaczniej, gdy cesarz rossyjski rozbitkom armii Kondeuszowskiej przeznaczył Kowel, Łuck i Włodzimierz za miejsce pobytu.

Wtedy to miasteczka podolskie i wołyńskie pełne były członków najsłynniejszych rodów arystokratycznych Francyi. „Wśród bagien i lasów wołyńskich — opowiada Bartoszewicz — ujrzały się nagle rozkoszne dzieci i panicze Paryża, Lugdunu, Bordeaux, Gaskonowie, Normandowie, Bretonowie, potomki szlacheckich rodzin z Lotaryngji, Burgundyi i Langwedoku. Pojawienie się Francuzów w tych stronach, ludzi młodych, ukształconych, pięknych, dowcipnych, przerodziło Wołyń w drugą Francyę *in partibus*, we Francyę, będącą na wygnaniu, wzdychającą do komnat Luwru, do pokojów w Tuilleryach, albo salonów Wersalu. Zawiązały się stosunki przyjaźne, związki miłośne; serenady, wierszyki były w modzie.“

„Piękne Wołynianki — opowiada dalej przytoczony autor — słuchały zwodzicieli, bo dla tej płci na całym świecie największą były i są ponętą grzeczność, lekkość i wdzięki. Wojsko Kondeusza bawiło się zatem w piosenki i miłostki na Wołyniu, zamiast iść na krwawe boje na Zachód. Rozciągało swoje kordony i kwatery coraz dalej na Południe; zaglądało tam za urlopem, aż na podolskie łany, na ukraińskie stepy. Życie zdwoiło się, obyczaje staropolskie zmieniły się pod wpływem nowych wyobrażeń i pojęć francuzkich, tem bardziej, że czasy Stanisława Augusta już zerwały niepowrotnie z przeszłością. Panicze odkryli też w swoich wycieczkach i Tynnę księcia de Nassau.“

W tem towarzystwie rozbitków arystokracyi francuzkiej, podejmowanych z najserdeczniejszą gościnnością, przeżyli też oboje księztwo de Nassau resztę swego żywota. Księżna umarła w r. 1800, książę w dziewięć lat później. Umarł za późno dla swej sławy, przeżył rzec można swoje czasy, ów wiek XVIII, do którego całą swą awanturniczą, dziwną postacią należał.

Dziwactw swoich nie zaparł się aż do śmierci. Po zgonie swej żony dwa razy chciał się żenić, raz z panną Czacką, potem z sławną Zofią de Witte. Testamentem swoim zapisał dobra swej wychowance, wiele zaś kosztowności francuzkiej rodzinie de Polignac, która po rewolucyi przebywała w jego domu w Tynnej. Egzekutorem swgo testamentu mianował Talleyranda, przekazując mu na pamiątkę po sobie namiot swój admiralski, wspaniale złotem i srebrem ozdobiony, szpadę sadzoną brylantami i szubę przepyszną z sybirskich sobolów.

Fantasta przez całe swe życie, fantastyczne też poczynił w testamencie swym postanowienia. Rozkazał się pochować na czystem polu pod Tynną. Miano w tym celu przeznaczyć cztery morgi gruntu, okopanego w kwadrat. Ustroń ta miała być do koła obsadzoną topolami, kasztanami i płaczącemi wierzbami. Według ostatniej woli miał stanąć nad grobem jego pomnik, uwieńczony do koła wonnem kwieciem. Cztery wiejskie dziewice, słynne z urody i cnoty, miały sadzić te kwiaty i pielęgnować je corocznie. Na wykonanie tego postanowienia przeznaczył trzy tysiące rubli.

Cieszkowski podaje jeszcze kilka innych podobnych zapisów księcia de Nassau. Ulubionemu psu swemu zapisał 10.000 zł. Z procentów tego kapitału miało być wierne zwierzę utrzymywane, a właścicielem tej renty miał być człowiek, opiekujący się tym ukochanym legawcem po śmierci pana.

Na drodze publicznej, wiodącej z Tynny do Kamieńca Podolskiego polecił ostatnią wolą swoją wznieść wspaniały obelisk z swojem popiersiem z bronzu. Na ścianach obelisku miały być wiersze w polskim, ruskim, łacińskim i francuzkim języku, a poeta, któryby wiersze te ułożył, miał otrzymać sto dukatów. Był wszakże warunek, aby każdy z tych epigrafów tylko dwa wiersze zawierał i wyraził myśl, którą książe w zapiskach swych pozostawił.

Po wieczne czasy w każdą rocznicę śmierci księcia miała być wyprawiona w Tynnej wielka uczta dla włościan, po której miały nastąpić wesołe pląsy. Przeznaczył na to tysiąc złotych rocznie z dochodów pozostawionych dóbr ziemskich. Zapisał dalej tysiąc zł. na odbicie portretów obojga księztwa, które miały być rozdawane bezpłatnie podczas odpustu w Tynnej dnia 8. września.

W wszystkich tych postanowieniach zawiera się nietylko dziwactwo ale i wielka próżność. Daleko piękniejszym i szlachetniejszym jest zapis w wysokości dwóch tysięcy rocznie, z którego w dzień św. Karola, jako w imieniny obojga księztwa, miała być wybudowana chata dla jednego włościanina i oddana mu na własność zupełną. Chata ta miała być zbudowana pięknie i porządnie, a dodawać miano do niej obdarowanemu także dwa woły, dwa konie, krowę, pewną ilość ziarna pod zasiew i jednoroczne uwolnienie od pańszczyzny. Nad drzwiami każdej takiej chaty wyryty miał być napis:

Karol i Karolina z Gozdzkich, książęta de Nassau, dobroczynni.

Czy te postanowienia księcia de Nassau kiedykolwiek weszły w wykonanie, wątpić się godzi. Jeżeli je wykonywano, to przez czas bardzo krótki po śmierci. Jak świadczy Przezdziecki, nawet grobu księcia nie utrzymywano według jego woli ostatniej. Topole, któremi kazał obsadzić cmentarzysko, wzrosły wprawdzie wysoko, ale szumią one smutno nad mogiłą, nad którą rosną chwasty i burzany dzikie, a nie kwiaty wonne, pielęgnowane przez najpiękniejsze i najcnotliwsze dziewczęta...

Po burzliwem życiu, po dziwnych przygodach, po rozgłosie europejskim, po tych milionach złota, rozsypanych marnie po stolicach europejskich, po tylu a tylu tryumfach i zaszczytach — nie pozostał żaden ślad trwały i nie spożyty, nie pozostał żaden pomnik dla dobra kraju, nie pozostała nawet świetna karta w historyi, która zanadto jest surową, zanadto sprawiedliwą, aby podobnych bohaterów wpisywała w szereg wielkich i zasłużonych mężów..

Pozostały tylko luźne wspomnienia, dolatujące nas dziwnem echem przeszłości...

„Tak skończył ten bohater XVIII wieku — możemy zakończyć z biografem księcia — udzielny książe niemiecki, jenerał wojsk francuskich i hiszpańskich, admirał floty rossyjskiej, grand pierwszej klasy, szlachcic polski, pogromca lwów afrykańskich i reformator jańczarów, twórca czarnomorskiego handlu, obywatel podolski, a wreszcie skromny mieszkaniec Tynny. *Sic transit gloria mundi.*“

Dep. Wolfrum referował w końcu o przedłożeniu rządowem w sprawie zniesienia istniejącego w Wiedniu podatku konsumcyjnego od materyałów budowniczych. Komissya uchwaliła zgodnie z przedłożeniem rządowem, że podatek ten ma być zniesiony z dniem obwieszczenia ustawy.

Deputowani morawscy nie przyłączyli się dotąd do klubu prawego centrum lecz uczęszczali tylko na jego posiedzenia w charakterze gości. *Vaterland* donosi, że obecnie mają być statuta klubu prawego centrum w ten sposób zmienione, ażeby Morawianie mogli się do niego zupełnie przyłączyć.

XX. posiedzenie Izby deputowanych.

Prezydent dr. Rechbauer zagaja posiedzenie o godzinie $11^1/_4$ rano.

Obecni ministrowie: prezydent książę Adolf Auersperg, baron Lasser, dr. Banhans. dr. Stremayr, dr. Glaser, dr. Unger, Chlumecky, baron Pretis, pułkownik Horst i Dr. Ziemiałkowski.

Izba udziela dep. Kallirowi 14-dniowy urlop.

Prezydent podaje do wiadomości, że dr. Julian Czerkawski wylosowany został do 9 oddziału Izby i że do komissyi wybrano dep. Gniewosza.

Kilku nowo wybranych członków trybunału stanu a między nimi prezydent apelacyi dr. Schenk dziękuje pisemnie za wybór i przyjmuje mandat. Pomiędzy wniesionemi petycyami znajdują się petycye gr. kat. duchowieństwa z kilku dziekanatów o podwyższenie kongruy, kilku gmin galicyjskich w sprawie wykupna służebności, jednego oddziału galic. towarzystwa gospodarskiego (Rudki—Gródek) o zniesienie podatku spadkowego i poruczenie gminom pertraktacyi spadkowych.

Dep. Foregger i towarzysze stawiają wniosek, ażeby wybraną została osobna komissya dla rewizyi ustawodawstwa prasowego w tym kierunku, by postanowienie przedmiotowe zostało uchylone.

Następnie przydziela Izba komisyom przedłożenia rządowe wskazane wczoraj w ostatnich wiadomościach i wybiera kilka nowych komisyi. Do komisyi dla znanego memoryału robotników wiedeńskich wybrano z galicyjskich deputowanych dr. Juliana Czerkawskiego, do komisyi dla zmiany układu zawartego z towarzystwem kolei południowej ks. Czartoryskiego.

Izba uchwala bez rozprawy traktat pocztowy pomiędzy monarchią austryacko-węgierską a Rossyą i przystępuje do załatwienia kilku petycyi.

Dep. Ryger i towarzysze (94) wnoszą projekt założenia państwowego banku hipotecznego i żądają odesłania wniosku do komisyi złożonej z 18 członków wybranych w połowie z oddziałów a w połowie z pełnej Izby.

Dr. Sturm interpeluje ministra handlu w sprawie kolei żelaznej Krumau-Budweis-Iglau-Berno-Sillein.

Koniec posiedzenia o godz. $1^1/_2$. Następne posiedzenie jutro. Porządek dzienny: 1. Wybór 36 członków komisyi dla przedłożeń podatkowych. 2. Drugie czytanie wniosku dep. Fuxa o zniesieniu stempla od dzienników i kalendarzy. 3. Drugie czytanie wniosku dep. Steudla o reformie podatku konsumcyjnego. 4. Drugie czytanie przedłożenia rządowego o zniesieniu istniejącego w Wiedniu podatku od materyałów budowniczych.

PRZEGLĄD POLITYCZNY

Austrya-Węgry. Najjaśniejszy Pan pozwolił przyjąć i nosić ministrowi spraw zagranicznych hr Juliuszowi Andrassy wielki krzyż orderu króla wirtembergskiego korony a księciu Aleksandrowi Thurn-Taxis krzyż honorowy udzielnego zakonu Joannitów.

— Do ministerstwa rolnictwa wpłynęły podania, ażeby ukończonym słuchaczom średnich szkół agronomicznych przez złożenie pewnego ustanowić się mającego egzaminu dojrzałości umożliwiono przeniesienie się na akademię rolniczą. Inne podanie żąda zaprowadzenia egzaminów nauczycielskich, któremi kandydaci stanu nauczycielskiego dla rolniczych i agronomicznych szkół średnich mogliby udowodnić swoje uzdolnienie. O obu tych żądaniach wydało grono profesorów akademii rolniczej następującą opinię: Nie odpowiada to charakterowi akademii rolniczej, ażeby ukończeni słuchacze agronomicznych szkół średnich, którzy nie posiadają miary wykształcenia wstępnego, przepisanej dla słuchaczów akademii rolniczej, stawali się jej zwyczajnymi słuchaczami po złożeniu egzaminu dojrzałości. Co do egzaminu kandydatów stanu nauczycielskiego oświadczyło grono profesorów akademii rolniczej, że ponieważ jeszcze nie została uregulowaną sprawa ścisłych egzaminów na akademii rolniczej, załatwienie tej kwestyi jest na razie niemożliwem.

— Peszteńskie dzienniki donoszą, że w ostatnich dniach słowiańscy członkowie węgierskiej Izby deputowanych mieli zamiar złożenia mandatów. Z tego powodu odbywały się częste konferencye ale ostatecznie wniosek ten upadł.

Niemcy. (*Z parlamentu niemieckiego*). W dniu 16. lutego pojawili się posłowie alzacko-lotaryńscy, w liczbie 15, po raz pierwszy w parlamencie i zajęli miejsce na najskrajniejszej prawicy. Zjawienie się ich w sali obrad wywarło wielkie wrażenie, siedmiu między nimi jest w sutannach. — Do protestu jednak żadnego nie przyszło jeszcze z ich strony i poprzestali chwilowo tylko na wstrzymaniu się od głosowania przy pomniejszych projektach ustaw, jakie stały na porządku dziennym posiedzenia. Po uchwaleniu tych projektów przystąpił parlament do rozpraw nad projektem ustawy wojskowej a minister, jenerał Kameke, zabrawszy głos, uzasadniał jego potrzebę i konieczność. Następnie zabrał głos poseł Richter i zwrócił się mianowicie do §. 1. projektu, normującego raz na zawsze siłę wojskową całych Niemiec w czasie pokoju na 400.000 ludzi. Poseł Richter oświadczył, że stronnictwo postępowe chętnie godzi się na reorganizacyą armii, ale nigdy nie może zezwolić na nakładanie cesarstwu tak wielkiego ciężaru utrzymywania raz na zawsze tak licznej siły zbrojnej, a rząd nie znajdzie pewno ani 50 posłów, którzyby popierali jego projekt, wyrażony w § 1. Stronnictwo postępowe zgodzić się tylko może na to, aby parlament rok rocznie ustanawiał i uchwalał liczbę siły zbrojnej mocarstwa podczas pokoju wedle potrzeb i okoliczności. „Militarna polityka cesarstwa prowadzi nas do deficytu, a we wszystkich cywilizowanych krajach jak Francyi, Włoszech i Austryi co rok uchwalają budżet na armią podczas pokoju i nie stanowią jej liczby raz na zawsze. Urzeczywistnienie ideału naszych techników wojskowych byłoby klęską dla kraju. Stronnictwo postępowe nie zgodzi się nigdy na § 1 projektu, w jakiejbądź formie byłby zredagowany." — Po tej przemowie posła Richtera zabrał głos feldmarszałek hr. Moltke temi mniej więcej słowy: „Wielkie państwo nie zmierza do swego celu, jeżeli nie uzbroi się dostatecznie do obrony swej wolności i swego prawa. Oszczędności poczynione podczas pokoju mogą bardzo łatwo straconemi być przez jedną wojnę. Późniejsza generacya będzie może tak szczęśliwą, że umniejszy ciężary które my obecnie za nią ponosimy. O podbojach nie ma mowy, sam nie wiem zaprawdę, cobyśmy robili z kawałkiem zdobytej Rosyi lub Francyi. Chcąc jednak mieć pokoj trzeba być gotowym i uzbrojonym do wojny." Następnie zabrał głos hr. Bethusy-Huc. Dalszy przebieg posiedzenia podamy jutro.

— Koło polskie parlamentu niemieckiego ukonstytuowało się temi dniami. Prezesem wybrano na pierwsze cztery tygodnie p. W. Taczanowskiego, sekretarzem p. J. Żółtowskiego, kwestorem p. M. Kalksteina.

— Dziennik Poznański dowiaduje się, że ks. arcybiskupowi hr. Ledóchowskiemu wytoczono ośm nowych procesów za przekroczenie ustawy z dnia 11. maja 1873.

Francya. Rzecz to szczególna, że we Francyi rzadko kiedy równocześnie więcej niż jeden przedmiot stoi na porządku dziennym i że ten przedmiot zajmuje wyłącznie prawie umysły wszystkich, podczas gdy przedmiot dnia poprzedniego tonie w morzu zapomnienia nie pozostawiając nawet śladu po sobie. Takim wyłącznym przedmiotem porządku dziennego jest obecnie list programowy Rouhera. W kołach rządowych oburzają się na tę proklamacyę przyszłego cesarstwa i na ową pewność, z jaką zwolennicy cesarstwa oczekują wstąpienia na tron Napoleona IV na podstawie powszechnego głosowania. Rząd jednak zamiast starać się zapobiedz takiej ewentualności oddaje się tylko ciągłemu złudzeniu. Dzienniki półurzędowe otrzymały wskazówkę, aby starały się przekonać kraj, że list Rouhera nie ma znów tak wielkiej doniosłości, jaką mu powszechnie przypisują i aby wskazywały przy tej sposobności na wybór bonapartysty Sens w Pas de Calais, który kilkakrotnie oświadczył się za bezwzględnem utrzymaniem septenatu.

W ostatnich dniach starano się znów rozszerzyć pogłoskę, że interpelacya skrajnej lewicy, odnosząca się do charakteru dzisiejszego rządu, zaniechaną zostanie. Mogę zapewnić — pisze korespondent *Tagespresse* — że w kołach skrajnej lewicy ani myślą o tem. Lecz można już naprzód przewidzieć, że interpelacya ta nie wyjaśni sytuacyi politycznej. Dość powiedzieć, że na interpellacyę będzie odpowiadać ks. Broglie, który znanym jest z tego, że nigdy nie daje stanowczych oświadczeń ani odpowiedzi. Mówią, że powoła on się na słowa marszałka Mac-Mahona do prezydenta trybunału handlu i przemysłu i pozostawi każdemu wolność tłumaczenia tych słów, jak mu się podoba. A tymczasem co się dzieje! Prowizoryum tamuje wszelki rozwój i sprowadza wielką nędzę między niższemi warstwami. Dlatego też należy nazwać patryotycznym pomysł dyrektora *La Presse* Huberta Desbrousses, który postanowił urządzić 12 marca olbrzymi bal w pałacu przemysłowym. Może choć tym sposobem ożywi się nieco co raz bardziej upadający handel paryzki. Mac Mahon, wszyscy członkowie gabinetu i ciała dyplomatycznego przyjęli zaproszenie. Liczą wogóle na 40 do 50 tysięcy osób, które wezmą udział w tym balu. Sala balowa jest zazwyczaj neutralnym terenem a Mac-Mahon miał wyraźnie wypowiedziać życzenie, aby zaprojektowany bal odbył się, że się tak wyrażę, na gruncie septenatu, na którym zwolennicy wszystkich stronnictw swobodnie zejść i bawić się mogą; krótko mówiąc marszałek Mac-Mahon życzyłby sobie, aby bal ten był „festynem zgody."

— Z Lyonu donoszą do *Corresp. Havre*: „Nasze koła urzędowe i finansowe zadają sobie obecnie wiele pracy, aby przyjść w pomoc małemu handlowi a to przez urządzenie festynów, urządzenie balów i obiadów Marszałkowa Bourbaki urządza w tych dniach loteryę na dochód ubogich; wystawa fantów miała już wielkie powodzenie."

— Po uchwaleniu ustawy podatkowej przyjdzie na porządek dzienny w zgromadzeniu narodowem interpelacya Gambetty. Głosowanie w sprawie interpelacyi okaże, czy prawdziwemi były pogłoski o nieprzyjaznem usposobieniu legitymistów i bonapartystów dla obecnego gabinetu i o połączeniu się obu środków Izby. Po załatwieniu interpelacyi Gambetty Izba wersalska odroczyć się ma na dwa miesiące a to z powodu, że przed świętami wielkanocnemi nie może być wygotowany projekt nowej ustawy wyborczej. Wypracowanie sprawozdania tego projektu poleciła komisya konstytucyjna dep. Batbie i przydała mu do pomocy deputowanych Du Faure, Combier i de Meaux.

— *Journal du Havre* ogłasza następujące pismo ks. de Padone, jednego z główných przywódzców stronnictwa cesarskiego: „Paryż d. 1. lutego 1874. Mój panie! Wiadomo panu, że d. 16. marca b. r. kończy Jego Wysokość cesarzewicz 18 rok swego wieku. Ze wszystkich stron otrzymujemy wiadomości, że wiele osób ma zamiar złożyć cesarzewiczowi przy tej sposobności osobiście swe uszanowanie. Mniemaliśmy, że także pan zechcesz połączyć się z osobami swego departamentu, które mają zamiar udać się do Chislehurst. Bylibyśmy panu bardzo obowiązani, gdybyś pan zechciał osobom owym przedstawić, jak ważną jest rzeczą, aby odwiedziny te miały tylko charakter wdzięcznego uznania za przeszłość, nadzieje w przyszłość i aby nie przybrały charakteru niecierpliwej manifestacyi przeciw obecnemu stanowi rzeczy we Francyi. Przyjm pan i t. d. W imieniu komitetu, prezydent A. de Padone.

— W dniu 16. Marca b. r. skończy syn Napoleona III. 18. rok życia i stanie się pełnoletnim. Wiadomo, że bonapartyści przysposabiają na ten dzień wielkie manifestacye. Z innego także względu dzień 16. marca b. r. ma wielką ważność dla cesarzewicza, Napoleon III. bowiem asekurował swego syna we wszystkich towarzystwach assekuracyjnych francuskich i zagranicznych na kwotę 200.000 franków, które mu po dojściu do pełnoletności wypłacone być mają. Przypuściwszy przeto, że towarzystw takich jest 50, to cesarzewicz otrzyma w owym dniu sumę 10 milion. franków.

— Mianowania członków wielkiego sztabu jeneralnego na wzór pruskiego są już gotowe i ogłoszone zostaną prawdopodobnie temi dniami w dzienniku urzędowym.

Anglia. Wobec nieustannych doniesień dzienników angielskich o ustąpieniu Gladstona i zmianie gabinetu doradza *Eng. Corresp.* swoim czytelnikom, aby wszelkie pogłoski odnoszące się do utworzenia nowego gabinetu z wielką ostrożnością przyjmowali. Sprzeczne te wiadomości nie mogą mieć jeszcze żadnej podstawy. To samo da się powiedzieć co do kwestyi, kiedy Gladstone ma ustąpić. Według wszelkiego prawdopodobieństwa kwestya ta zostanie rozstrzygniętą dopiero na najbliższem posiedzeniu rady ministrów. (Już została rozstrzygniętą; *przyp. Red.*) „Cokolwiek bądź nastąpi możemy już dziś zapewnić — pisze dalej ten dziennik — że stronnictwo konserwatywne nie będzie się sprzeciwiało ponownemu wyborowi powszechnie szanowanego i lubianego Branda na prezydenta Izby niższej parlamentu. Stronnictwo konserwatywne niezechce zniżać tego wyboru do walki na głosy między stronnictwami; a jeżeli konserwatystom będzie na tem zależało, aby okazać swą przewagę w Izbie, mogą przegłosować stronnictwo liberalne przy pierwszej lepszej sposobności podczas obrad adresowych.

— *Observer* donosi, że przed najbliższem posiedzeniem rady ministrów nic stanowczego załatwionem nie będzie, zdaje się jednakże, że Gladstone ustąpi najprawdopodobniej przed zebraniem się parlamentu i że przyszły gabinet Disraeli'ego będzie się składał z następujących osobistości: Disraeli prezydent gabinetu, Cairns lord kanclerz, ks. Buckingham prezydent rady stanu, ks. Richmont minister wojny, ks. Northumberland minister marynarki, Ward-Hunt albo Hubbard minister skarbu, Gathorne Hardy minister spraw wewnętrznych.

— Ostatnie depesze z Wybrzeża złotego donoszące o układach pokojowych, wydawały się z początku mocno podejrzanemi, zwłaszcza że nikt nie mógł podać, który okręt przywiózł te depesze do najbliższej stacyi telegraficznej. Obecnie donoszą dzienniki angielskie, że depesze owe przywiózł z przylądku Coast do Gibraltaru umyślny okręt „Sarmatian," który zaopatrzywszy się w węgiel powrócił na Złote Wybrzeże..

— Wybory do Izby niższej parlamentu zostały już w całej Anglii dokonane: Rezultat ich jest następujący: Anglia wybrała 192 liberalnych a 293 konserwatywnych; Szkocia 42 liberalnych a 17 konserwatywnych. Irlandya 62 liberalnych a 32 konserwatywnych deputowanych. Między wybranymi jest 425 deputowanych, którzy w ostatnim parlamencie zasiadali a 213 nowych. Większość konserwatywnego gabinetu wynosić będzie około 56 głosów. Nasuwa się więc pytanie jakiego to rodzaju będzie konserwatyzm przyszłego gabinetu. *Times* robi uwagę, że w Anglii jest pewien rodzaj konserwatyzmu, który na zewnątrz odznacza się stanowczością w sprawach polityki zagranicznej, opierając się przytem na woli narodu. *Saturday Review* pisze, że utworzenie gabinetu, którego prezydentem byłby Disraeli, nie spotka wielkich trudności; zależeć to będzie głównie od wyboru osobistości kanclerza skarbu, a na takiego poleca rzeczony tygodnik deputowanych Northcote albo Cave, ten ostatni był dawniej dyrektorem banku a za czasów ostatniego ministerstwa Torysów wiceprezydentem trybunału handlowego. *Spectator* przestrzega przyszłą Izbę przed projektem Disraelego, który by chciał tegoroczną pozostałość budżetu rozdać między ubogich w Indyi. Podobna darowizna sprawiłaby wielkie zamięszanie w Indyi. Nie równie odpowiedniejszem byłoby gdyby parlament uchwalił dla Indyj dziesięciomilionową pożyczkę, którąby Indye z $3^1/_2$ procentami w pięciu latach spłaciły. W Indyach bowiem nie daje się czuć brak pieniędzy do tego stopnia, aby aż jałmużną przychodzić w pomoc tamtejszej ludności, gdyż nie ulega żadnej wątpliwości, że rząd tamtejszy w każdej chwili może zaciągnąć czteroprocentową pożyczką.

— W Chatham pracuje 3000 robotników nad budową okrętów rządowych. Budują się tam trzy wielkie okręty żelazne z których „Superb" będzie liczył 9400, „Euryalus" 3906 a „Temeraire" 8415 beczek objętości.

Rossya. Dwa najznakomitsze organa petersburgskie *Gołos* i rossyjska *Gazeta Petersb.* poświęcają odwiedzinom Najjaśn. Pana długie artykuły wstępne, upatrując w tych odwiedzinach oznakę i gwarancyę trwałego pokoju. Główną treść artykułu *Gołosu* podaną już w telegramie, uzupełniamy kilkoma szczegółami. Dziennik ten podnosi, że ze wszystkich nader licznych w ostatnim czasie odwiedzin obcych monarchów i książąt w Petersburgu, największą polityczną doniosłość mają odwiedziny cesarza austryackiego. *Gołos* stara się przytem wykazać, że Austrya jedynie w przymierzu z Rossyą jest w stanie utrzymać dzisiejsze swe stanowisko pierwszorzędnego mocarstwa. Kwestya wschodnia jest obecnie polem, na którem zbliżenie się Rossyi do Austryi mogłoby wydać bardzo cenne owoce, gdyby zasady wschodniej polityki obudwu mocarstw były wyjaśnione i nastało zupełne porozumienie co do celów i środków. Sojusz przyjacielski Rossyi, Austryi i Prus byłby potęgą, o którąby się rozbić musiały wszystkie usiłowania wrogie. W końcu powiada *Gołos*, że gdy wszystkim prawie państwom europejskim zagraża fanatyzm biskupi, należy zająć obronną pozycyę przeciw absolutyzmowi papiezkiemu, który wypowiedział zaciętą walkę rozumowi.

Rossyjska *Petersb. Gazeta* upatruje w odwiedzinach cesarza Franciszka Józefa zwrot w zagranicznej polityce austryackiej, wywołany olbrzymim wzrostem potęgi Niemiec. Widząc w dążeniu Niemiec do zagarnięcia wszystkich krajów niemieckich niebezpieczeństwo dla siebie, zniewoloną jest Austrya szukać przymierza z Rossyą. *Gazeta*

Petersb. oświadcza, że zadowoloną jest z tego zbliżenia, jednak dodaje zaraz „oczywiście tylko w takim razie, jeżeli nie powrócą czasy Metternicha, w których Rossya odgrywała dziwaczną rolę obrońcy legitymizmu w Neapolu i Hiszpanii. Mimo błędów popełnionych przez Austryę, ma przyjaźń tego mocarstwa wielką wartość dla nas. Austrya jest wielkiem i potężnem mocarstwem w Europie, a monarcha jej ma na zawołanie liczną i waleczną armię. Odpychać takie przymierze, byłoby rzeczą w wysokim stopniu niepolityczną. Przyjaźń Austryi ma wielką wagę dla Rossyi tak ze względu na kwestyę polską jak i oryentalną, a ta ostatnia nie może być inaczej rozwiązaną, jak przez porozumienie obudwu interesowanych mocarstw."

Wyrażając w końcu swą radość z tego zbliżenia się Austryi-Węgier do Rossyi, wypowiada dziennik powyższy życzenie, aby skutki tego przyjaźnego kroku uczynionego w sferze dyplomatycznej, rozprzestrzeniły się także na pole literacko-naukowe i przemysłowo-handlowe.

Na dziś naznaczona wielka rewia wojskowa, produkcya muzyczna w kaplicy dworskiej, promenada po mieście a wieczór bal dworski.

Do Moskwy wyjedzie Najj. Pan prawdopodobnie w niedzielę w nocy.

Włochy. W *Internat. Corresp.* znajdujemy taką korespondencyę z Rzymu: „Coraz bardziej utwierdza się przekonanie, że dzisiejsza Izba deputowanych przeżyła się już i że najwyższy czas zasilić parlament włoski nowemi żywiołami. Konfuzya, brak karności i wszelkiego politycznego zmysłu, niesłychane w rocznikach parlamentaryzmu, tu są codziennem zjawiskiem. O istnieniu stałej większości już oddawna mowy nie ma, gdyż jest ona zawsze tylko przypadkową i chwilową. Nie ma faktycznie ani jednego stronnictwa o stałym programie, tylko pojedyńcze polityczne lub administracyjne kwestye łączą często członków najsprzeczniejszych stronnictw na chwilę do walki pod jednym sztandarem, poczem znowu każde stronnictwo idzie swoją drogą i wszystkie ścierają się między sobą zawzięcie. Jaskrawy dowód tego mieliśmy niedawno w głosowaniu nad ustawą edukacyjną, która przyjęta w rozprawie jeneralnej i specyalnej znaczną większością głosów, odrzucona została następnie w trzeciem czytaniu w głosowaniu tajnem. Bezprzykładny ten w dziejach parlamentaryzmu fakt, spowodował, jak wiadomo, ustąpienie ministra oświecenia.

Jeszcze wyraźniej wyszło na jaw to rozbicie Izby przy rozprawach nad uregulowaniem obiegu pieniędzy papierowych. Podczas gdy pewna część zasadniczej opozycyi parlamentarnej wspólnie z konserwatywnemi a gabinetowi obecnemu niesprzyjającemi żywiołami prawicy i środka, oświadcza się za przedłożeniami rządu, właściwe stronnictwo rządowe robi p Minghettemu zaciętą opozycyę, tak, że wrazie klęski rządu trudno będzie znaleźć się w sytuacyi i mieć dokładne wyobrażenie o wzajemnym stosunku stronnictw."

Telegram doniósł już, że rozpoczęto rozprawy szczegółowe nad powyższym projektem i przyjęto art. 1 znaczną większością głosów w myśl wniosków rządowych.

Hiszpania. Najnowsze wiadomości z teatru wojny opiewają, że jenerał Moriones zdąża z północnego zachodu na odsiecz miasta Bilbao. Mówią, że armia zostająca pod dowództwem tego jenerała, przybyła już koleją żelazną do Santander i że przednie straże, pod jenerałem Primo de Rivera odpłynęły już na ośmiu okrętach z Santander do Castro de Urdiales gdzie na armię Morionesa czekać mają znaczne posiłki, przybyłe z San Sebastian. Jenerał Moriones zostawił część swej armii w prowincyi Alava mając zamiar uderzyć z dwóch stron na oblęgających Bilbao Karlistów.

— Z Madrytu 11. b. m. donoszą: Pod Nules pobitym został oddział Karlistów w sile 1400 ludzi po jednogodzinnej gorącej walce. Wedle telegramu nadesłanego do *Times* zabrali Karliści w Manresa, w prowincyi Barcelony, 1000 sztuk broni, jedno działo i 50 jeńców, utraciwszy 18 zabitych i 49 rannych. Republikanie mieli 90 zabitych i 150 rannych. Karliści zburzywszy fortyfikacye wymaszerowali 5. b. m.

— Wedle wiadomości nadesłanych z Oran, 9 b m. wypuszczono na wolność zbiegów politycznych z Kartageny; jedynie galerników i poszlakowanych o pospolite zbrodnie zatrzymano w więzieniu aż do ostatecznego zbadania ich sprawy.

— Z Hawanny donoszą o wielkich przygotowaniach wojskowych i wielkiem wzburzeniu umysłów ludności hiszpańskiej. Przed pałacem jeneralnego kapitana Jovellara zgromadziły się niedawno temu niezmierne tłumy ludu i domagały się natychmiastowego wysłania wszystkich ochotników przeciw powstańcom. Według wiadomości z Hawanny z d. 22. stycznia mieli powstańcy pobić na głowę jenerała Portilla. Dowódzca powstańców Maxymilian Gomez miał przebić się przez oszańcowaną granicę wschodniej części wyspy i wkroczyć na czele licznych oddziałów na dolinę Trinidad. W pochodzie swym uwolnili powstańcy 10.000 niewolników i zniszczyli mnóstwo plantacyi cukru, wartości wielu milionów. Powstańcy w sile 4000 ludzi oblęgają już twierdzę Manzanilla, dwie zaś inne twierdze są mocno zagrożone. Powszechna panuje obawa, że wkrótce już nastąpi połączenie wszystkich oddziałów powstańczych, które zbiorowemi siłami uderzą na Hawannę.

— Ciekawym przyczynkiem do dziejów rewolucyi kantonalnej w Kartagenie są znalezione niedawno w forcie St. Julian dwa dokumenty, które rzucają charakterystyczne światło na ruch powstańczy. Obadwa wspomniane dokumenty noszą datę 16. grudnia, jeden wystosowany jest do rządu madryckiego, drugi do posła Stanów Zjednoczonych w Madrycie. Pierwszy wzywa gabinet Castelara, aby kazał zaprzestać bombardowania, jeżeli nie chce, by Kartagena przeklinała ojczyznę i weszła w związek Stanów Zjednoczonych. Drugi zapytuje posła amerykańskiego, czy zezwala na przyjęcie Kartageny do Stanów i zatknięcie sztandaru Unii na okrętach powstańczych. W dokumencie tym taki między innemi znajduje się ustęp:

„Uważamy to za olbrzymi zaszczyt, że jesteśmy Hiszpanami, rasą bohaterów rodem gigantów. Uważamy to za niesłychany zaszczyt, dzierzyć imiona i popioły przodków, ale jeżeli Hiszpania pozwala na te pogańskie hekatomby, na te niesłychane, nawet między Kałmukami Syberyi niepraktykowane okrucieństwa niechże Hiszpania się przekona, że istnieje jeszcze na tym świecie coś większego od niej: ludzkość! Niech Unia północna rozważy te nikczemności Zachodu i niech wyda swój wyrok ze spokojem sprawiedliwego. Tak jest, ze spokojem, ludu amerykański, Kartagena bowiem będzie jako skała w morzu, nie ugnie się, nie podda nie zadrzy!"

Wiadomo, że wkrótce po napisaniu tego manifestu Kartagena się poddała, autor zaś jego p. Roque Barcia potępił w otwartym liście powstanie kantonalne a nawet republikę.

KRONIKA.

= **Piękna wojskowa uroczystość** odbędzie się jutro we Lwowie. O godzinie 2. po południu nastąpi akt rozdzielania medalów, które Najj. Pan w pamięć dwudziestopięcioletniego jubileuszu swych rządów ustanowił dla żołnierzy, co brali udział czynny w jednej z wojen od r. 1848. Cały garnizon lwowski wystąpi na ten akt uroczysty. Wojsko uszykuje się wzdłuż szkarpów.

— **Podporucznik Tomasz Podgórski**, oficer instrukcyjny w Kolbuszowskim batalionie milicyi krajowej przeniesiony został napowrót do stałego wojska.

* **Z pogubionych rzeczy** podczas ścisku w kościele Jezuitów znalazł uczeń szewski Stanisław Kobera, męzki kapelusz czarny i chustkę czerwoną na szyję; nadstrażnik akcyzowy Jan Karaban książkę dużą do modlenia oprawioną w czarną skórkę. Przedmioty te złożono w policyi.

* **Rabunek.** Jadącego do Winnik Grzegorza Andrejczuka, zamieszkałego na Zamarstynowie, napadło wczoraj około godziny 12tej w południe na gościńcu niedaleko tak zwanego „Jägerhausu" trzech nieznajomych mężczyzn, którzy przewrócili Andrejczuka na wozie i wydarli mu duży pugilares z kwotą 5 złr. i dwoma dyamencikami służącemi do rznięcia szkła. Śledztwo zostało natychmiast zarządzone.

* **Sprzeniewierzenie.** Wczoraj wieczór aresztowała policya na dworcu kolei Karola-Ludwika, Rudolfa K., buchhaltera u p. Domsa, który po sprzeniewierzeniu 200 złr. zamyślał wyjechać pociągiem krakowskim do Prus. Z pieniędzy sprzeniewierzonych znaleziono przy Rudolfie K. 77 złr., które zwrócono p. Domsowi. Rudolf K. który przyznał się do winy, został odstawiony do c. k. sądu karnego.

* **Ucieczka z więzienia.** Zeszłej nocy zbiegli z aresztów wojskowych w koszarach na Żółkiewskiem, Józef Żubek i Justyn Fedyszyn, szeregowcy, pierwszy od furgonów wojskowych, drugi z pułku ks. Holsztyńskiego, obaj liczący po 29 lat. Żubek, jest rodem z Sokala, profesyi stelmaskiej, Fedyszyn z Gajów pod Brodami profesyi krawieckiej.

* **Przytrzymani złodzieje.** Patrol policyjny przychwycił wczoraj wieczór na ulicy Karola Ludwika, znanego złodzieja Herszka Werk w chwili, gdy usiłował wyjąć z wozu pakę z towarami bławatnemi w wartości 150 złr., które nakupiła kupcowa Süssel Altschüler z Gródka. — Przed południem aresztowała policya 15-letniego złodzieja Juliana Marciszyna za posiadanie srebrnego medalionika, stalowego krzyżyka i 76 centów, które wraz z czerwonym pularesikiem, kwotą 2 złr. i notatkami skradł niewiadomej osobie podczas ścisku w kościele Jezuitów.

* **Kradzieże.** Wczoraj wieczór skradziono przejeżdżającemu przez plac Krakowski księdzu gr. kat. z Rawy ruskiej z wozu, surdut nowy czarny z flanelową podszewką wartości 24 złr. — Z niezamkniętego pomieszkania p. Wojciecha Libery pod l. 90, przy ulicy Żółkiewskiej skradł ktoś wczoraj około godz 11. przed południem parę czarnych spodni i parę butów. — Szynkarzowi p. Natanowi Münzer, pod l. 115, skradziono zeszłej nocy flaszkę wódki, jeden funt suchej kiełbasy i 50 sztuk cygar.

* **Skradzione kartofle.** Żołnierz policyjny przytrzymał tej nocy w ulicy Ossolińskich znanego złodzieja Stefana Królikowskiego niosącego na plecach worek kartofli. Aresztowany nie chciał wskazać miejsca, zkąd zabrał kartofle.

* **Zbiegła obłąkana.** Amalia B. 24-lat licząca, wzrostu średniego, twarzy ściągłej, ubrana w czarną brukselinową suknię i krótki kaftanik, uciekła wczoraj z rana oknem z pomieszkania przy ulicy Gródeckiej. Osoba ta dostała obłąkania i zbiegła, nim zdołano ją oddać do szpitalu.

⁂ **Wskutek pobicia** umarł we wsi Nagorzany w starostwie Zaleszczyckiem włościanin Iwan Pauczuk. Tenże dnia 2. b. m. z niesprawdzonych dotąd powodów odebrał od włościanina Wasyla Kapczuka kilka tak potężnych razów, że po upływie ośmiu godzin życia dokonał. Sprawca został uwięziony.

⁂ **Nieszczęsny wypadek** zdarzył się d. 11. b m na obszarze dworskim w Kalnikowie, w starostwie Mościskiem, majętności dra med. Jędrzeja Orzechowicza. Pańko Ferlejko, fornal, żonaty i ojciec dwojga dzieci poganiając konie przy kieracie, zwykł był kłaść się na dyszlu kieratu: wspomnianego dnia najprawdopodobniej usnął na dyszlu i spadł, a dyszel ugodził go w skronie tak nieszczęśliwie, że na miejscu życie zakończył.

(G). **Zapiski dyecezyalne,** Ks. Wojciech Szczygieł, były administrator łac. probostwa w Grodzisku, przeniesiony został na posadę wikarego exponowanego w Brzozie królewskiej w miejsce ks. Jana Kamińskiego, instytuowanego dnia 29. stycznia 1874 na łac. kapelanię w Falkenbergu. — Ks. Franciszek Kurzyniec, dotychczasowy pleban obr. łac. w Porębie wielkiej, otrzymał dnia 7. lutego 1874 kanoniczną instytucyę na łac. probostwo w Wieprzu, a ks. Piotr Kosiński, dotychczasowy administrator w Wieprzu, przeniesiony został na wikarego do Dębicy. Do parafii opróżnionego tym sposobem probostwa w Porębie wielkiej należy do 800 dusz. Prawo patronatu wykonuje pan Adolf Schreibersdorf Gurniak. — Na kooperatora przy łac. probostwie w Monasterzyskach przeznaczony został ks. Emilian Mazurkiewicz, dotychczasowy wikary w Maryampolu. Ks. Michał Szaszkiewicz uwolniony został z posady wikarego przy g. k. probostwie w Kałuszu. — Nowo wyświęcony kapłan ks. Jan Dymuszewski otrzymał posadę wikarego przy g. k. probostwie w Zaleszczykach, a ks. Teofil Kisielewski posadę prywatnego wikarego przy g. k. probostwie w Sopowie. — Ks. Jana Towarnickiego wprowadzono w zawiadowstwo g. k. probostwa w Lachowicach, a ks. Aleksandra Batoga w administracyę g. k. kapelanii w Uściu. —

— **Olbrzymi bal** składkowy miał być urządzony w ostatki zapustne w Paryżu na cześć prezydenta Rzeczypospolitej marszałka Mac-Mahona. Odbyć się miał bal ten w gmachu przemysłowym, gdzie tym celem umyślnie położono nową podłogę dębową i posadzkę na przestrzeni 111.000 metrów kwadratowych, oraz urządzono sztuczne oświetlenie, co kosztowało krocie tysięcy franków. Około 20 tysięcy osób miało być zaproszonych z Paryża i prowincyi.

— **Głód** szerzyć się zaczyna w niektórych okolicach Dalmacyi. *Neue fr. Presse* otrzymała z Spalato telegram donoszący, że na wyspie Lesinie w gminie San Georgio w ostatnich dniach pięć osób zmarło śmiercią głodową.

— **O zrabowaniu poczty** w Węgrzech pomiędzy stacyami Hradisz i Brod, o którym to wypadku nadmieniliśmy onegdaj, inaczej zupełnie opowiadają sprawozdania urzędowe. Wóz pocztowy wspomnionej nocy nie był wcale napadnięty przez zbójców ale tylko w niewyjaśniony dotąd sposób okradziony, a to najprawdopodobniej w chwili, kiedy na drodze z Brodu do Hradiszu pocztylion i towarzysz jego oddalili się na parę minut od wozu i weszli do karczmy przydrożnej. Szkoda wynosi 8000 złr w gotówce i 2000 złr. w przesyłkach wartościowych. Kradzież popełnioną została z taką zręcznością, że ani na skrzynce pocztowej, ani drzwiczkach nie został ślad nawet włamania się zbrodniczej ręki. Rozumie się, że i żandarm nie zginął w tym wypadku, jak głosił telegram prywatny, ile że w ogóle żandarma tam wcale nie było.

— **Trzęsienie ziemi** dało się czuć d. 15. b. m. w wielu miejscowościach górnych Włoch i trwało 3 do 6 sekund, przeszło jednak dość łagodnie. Przepowiednia dr. Falba po części się sprawdziła, meteorolog ten bowiem na 13. b. m zapowiadał trzęsienie.

— **Hierarchię kościoła katolickiego** składa obecnie 12 patryarchów, 75 arcybiskupów obrządku łacińskiego, a 25 innych obrządków, 35 arcybiskupów *in partibus*, 609 biskupów obrz. łac., 45 innych obrządków a 193 *in partibus*.

— **O pożarze Pantechnikonu,** największego magazynu londyńskiego, podaje bliższe szczegóły *Times* z dnia 14. b. m. Ogień wszczął się prawdopodobnie przez nieostrożność robotników zajętych w magazynach d. 13. b. m. z wieczora i rozprzestrzenił się tak szybko po całym gmachu, że kiedy się pojawiła straż ogniowa i wojsko można było jeszcze tylko myśleć o ratowaniu sąsiednich budynków. Rozpasany żywioł urągając wszelkim wysileniom straży ogniowej obracał w perzynę magazyn za magazynem, a około północy cały olbrzymi gmach zajmujący półtora morga przestrzeni stał w płomieniach, jaskrawe rzucając światło w najdalsze zaułki ogromnej stolicy nad Tamizą. W parę godzin później zapadły się w głąb wiązania i wszelkie belkowania gmachu a po chwili runęły i mury, tak że w miejscu wspaniałego budynku, zapełnionego dziełami sztuki i towarami najrozmaitszemi, z których tylko małą część wyratowała gwardya królowej, pozostała ogromna kupa gruzów. Szkoda na razie obliczyć się nie da nawet w przybliżeniu; ażeby mieć pewne wyobrażenie o niej dość nadmienić, że jeden tylko pogorzały zbiór dzieł sztuki Sir Ryszarda Wallace'a wart był około półtora miliona złr. Oprócz mnóstwa klejnotów, zabytków starożytności, i najrozmaitszych kosztowności deponowanych dla bezpieczeństwa w kasach Pantechnikonu, magazyny tegoż przechowywały mnóstwo fortepianów, tysiące najokazalszych powozów i mebli, własność wielu rodzin. Gmach pogorzały, czyli tak zwany „Pantechnikon" składał się z wielu budynków połączonych z sobą a rozciągał się od Motcomb-Street, Belgrave-Square aż do London-Square, Kinneston-Street.

— **Z życia Szekspira** ogłasza niejaki p. Halliwell w Londynie autentyczne data i szczegóły, dowodzące mianowicie, że wielki mistrz sceny nigdy sam niebrał udziału w przedstawieniach, że wcale nie był aktorem.

— **Z wycieczki w pustynie afrykańskie** uczonego Rohlfsa dochodzą szczegóły w liście samegoż Rohlfsa do W. księcia Wajmarskiego datowanym d. 8. stycznia 1874 z El Gasr w oazie Dachel. „Od dnia ostatniego mego listu — donosi między innemi Rohlfs — mieliśmy wiele trudu, aby nową zupełnie drogą dostać się z Sint czyli Mer do Farafrah, gdzie stanęliśmy wczoraj. W ogóle podróżowaliśmy teraz bez przerwy 21 dni, od wschodu do zachodu słońca na nogach lub wielbłądach. Pod koniec pochodu położenie nasze było okropne; od trzech dni nie widzieliśmy i roślinki najdrobniejszej. Okolica nie przedstawia żadnej zgoła dla oka rozmaitości, nic nie ujrzysz oprócz pasma nizkich wzgórz nagich z lewej i prawej strony, pomiędzy które ciągnie się szeroki pas poziomy, niby sztuczny gościniec. Jeśli wszakże pomyślę jakie świetne podróży tej zawdzięczamy już teraz rezultaty, to nie żal mi wcale tych trudów. I towarzysze moi ożywieni są tym samym duchem; zwłaszcza też p. Zittel z Monachium wielkie poczynił zdobycze dla wiadomości geologicznych. Wspaniała przyroda przywitała nas pod samą oazą Dachel: olbrzymi labirynt skał, jakiego może nigdzie zresztą spotkaćby nie można, otwiera przed podróżnym liczne a wspaniałe wąwozy, które wiodą do samejże osady położonej na równinie. W Dachel rozłożyliśmy się na dwutygodniowy spoczynek. Wielbłądy nasze równie z nami potrzebują dłuższego wytchnienia. Oczekujemy nadto innej jeszcze karawany z Suit oraz żywności. Nie przypuszczałem nigdy, abyśmy tu mieli do walczenia z tak nadzwyczajnemi trudnościami. Ale żywimy tu wszyscy otuchę, że przezwyciężymy te trudności i dotrzemy aż do Kufry.

— **O nieszczęśliwej Maryi Stuart** wiemy, że obok niepospolitej piękności ciała posiadała także znakomite przymioty umysłu, oraz że była wielką zwolenniczką sztuk pięknych, zwłaszcza zaś poezyi i muzyki; niektóre poezye jej ostatniemi czasy illustrowali muzyką Robert Schumann i Joachim Raff; ale nowością będą dla wielu kompozycye muzyczne szkockiej królowej. W Berlinie wyszło właśnie nakładem p. Ehler dzieło muzyczne ułożone do publikacyi przez kompozytora angielskiego p. Karola Morley p. t. „*Musette*, podług oryginalnej melodyi królowej Maryi Stuart".

— **Encyklopedya chińska,** „See-Koo-Tswen-Choo" wydawana właśnie, będzie największą publikacyą, jaką kiedykolwiek podejmowano na świecie. Po ukończeniu druku, obejmować będzie okrągło 160.000 tomów. Plan dzieła tego nakreślony został jeszcze w połowie ubiegłego stulecia przez cesarza Kien-Long, który też wykonanie swego pomysłu powierzył około roku 1773 komissyi uczonych chińskich. W ciągu reszty lat ubiegłego stulecia wydano 78.716 tomów, w tej liczbie 7.353 odnoszących się do teologii, 2.121 poświęconych czterem klassycznym dziełom chińskim i muzyce, 21.626 historycznych, a 47.604 w przedmiocie filozofi

i innych umiejętności. Monarchowie chińscy wszyscy po kolei byli pisarzami i amatorami książek; obecnie panujący cesarz posiada bibliotekę złożoną z 400.000 tomów. Kazał też zebrać i wydać wszystkie poematy, jakie się ukazały za panowania jednej z dynastyj; publikacya ta wyjdzie w 200 tomach. Książki w Chinach w ogóle bywają bardzo tanie a objętość ich wcale nie stanowi o cenie; dzieło historyczne n. p. w 24 tomach kosztuje tam mniej więcej cztery franki.

— **Najnowszy sposób reklamy** wymyślił kupiec pewien marsylski. Przed magazynem swym umieścił w klatce papugę, która każdej przechodzącej damie mówi komplement: „Powabna twarzyczka!“ Panie marsylskie twierdzą, że w istocie u tego kupca najlepszych dostać można towarów.

— **Niezwykła zima** w okolicach morza Śródziemnego wywołała więcej niż zdziwienie mieszkańców. Ze Smyrny n. p. donoszą, że gdy w okolicy tamtejszej z burzą i mrozem spadł d. 6. b. m. śnieg, jakiego najstarsi ludzie nie pamiętają, mieszkańcy sądzili, że to już dzień ostateczny zawitał, że wszystko zostało zaczarowane! Dziwny bo w istocie miał to być widok: gruba powłoka śniegu na kwitnących oliwach i pomarańczach, na obliczu całej okolicy tak nie nadającem się do białego całuna! Padał tam śnieg po raz ostatni przed 28 laty, ale bardzo skąpo i znikł natychmiast. Zazwyczaj w zimie, i to tylko w grudniu grzbiety wzgórz okolicznych pokrywają się niekiedy na kilka godzin szronem, czyli jak powiadają mieszkańcy tamtejsi „białą parą.“ Kupcy Smyrnieńscy, gdy się pojawił niedawno biały gość zimowy na ulicach, pozamykali sklepy i w przerażeniu cze kali, co to z tego będzie. Można było w tedy w rzeczy samej gorzej zmarznąć w Smyrnie niż w krajach północnych, drewniane budynki bowiem nie mają dostatecznego zaopatrzenia na zimę, budowane na najprzyjemniejsze tylko lato. Urządzone na prędce piece i kominki mało grzeją.

Liczba domów w Wiedniu w r. 1873 wynosiła 10.896; ogólna cyfra czynszu najmu rocznego 44½ milionów złr. Ostatnia cyfra w stosunku do r. 1858 podniosła się o 109%. Co do liczby domów, to 7165 opłaca podatki, 1696 jest uwolnionych zupełnie a 1740 częściowo od podatków z powodu wolnych lat po budowie, a w końcu 295 nie opłaca podatków z powodu iż służą do celów publicznych. Było tam nadto w ubiegłym roku 637 domów zdemolowanych.

Notatki literacko - artystyczne.

— **Panna Marya Kwiecińska** z Warszawy, znana śpiewaczka, przyjeżdża do Lwowa na występy gościnne. Pierwszy raz wystąpić ma panna K. w „Wielkiej księżnej Gerolstein.“

— **O artystach polskich** pracujących w Monachium zaszczytną znajdujemy wzmiankę w sprawozdaniu z monachijskiej wystawy sztuki, ogłoszonem świeżo w *N. fr. Presse*. Józef Brandt wystawił pełen życia i ruchu dramatycznego obraz „Kolumna prowiantowa z 17 wieku po odsieczy wiedeńskiej powracająca przez Karpaty“, pracuje zaś nad kompozycyą większych rozmiarów „Pochód wojenny kozaków w 17 wieku“ z hetmanem i kapelą na czele. Chełmoński wystawił kilka obrazów, jak „Motyw ukraiński“ „Jazda polska na równinie“ i „Powrót do domu“ z których pierwszy zwłaszcza ma być bardzo ładny podczas gdy dwu ostatnim zarzucają brak wykończenia.

— **Prawnika** wyszedł nr. 7. i zawiera: Zmiany przepisów dla handlowych spółek akcyjnych przez dr. Cansteina — Reforma podatków. — Przegląd tygodniowy. — Praktyka sądowa i administracyjna. — Repertoarz orzeczeń Najw. Trybunału. — Literatura prawnicza. — Wiadomości statystyczne. — (Profesorowie uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. — Mianowania. — Bezwłasnowolni. — Od Redakcyi.)

RADA MIASTA LWOWA

(*T*) Po uroczystem nabożeństwie w kościele archikatedralnym które celebrował X. kan. Romaszkan, zebrali się członkowie nowo wybranej Rady miejskiej przedwczoraj o godzinie w pół do 11 w południe w sali posiedzeń, gdzie prezydent miasta p. Jasiński powitał ich krótką przemową, wskazując na obfite czynności, jakie nowa Rada ma przed sobą. Zawiadomił również, iż w myśl statutu aż do wyboru nowego prezydenta będzie przewodniczył Radzie, i uprosił na gospodarzy p. p. Starkla i Gromana, poczem Rada na wezwanie p. prezydenta zatwierdziła dotychczasowy regulamin i sekretarza Rady p. Romanowskiego, dalej upoważniła Magistrat, ażeby aż do czasu ukonstytuowania się nowych sekcyj sprawy nagłe wprost Radzie przedkładał.

Następnie p. prezydent przedstawił Radzie naczelników biór magistratu i zarządził wybór 9. członków komisyi, mającej sprawdzić wybory.

Wybór ten wywołał krótką dyskusyę. P. prezydent bowiem zaproponował komisyę z 7. p. Bałutowski zaś komisyę z 9. Przy pierwszem głosowaniu żaden z tych wniosków nie uzyskał większości, poczem p. Madejski przedstawiał, że dostateczna jest liczba 7. gdyż komisya z 9. byłaby ciałem za ciężkiem, p. Zucker zaś przemawiał za 9. członkami, ponieważ tu nie chodzi o gremialne załatwianie, ale o szybkie rozebranie pracy pomiędzy siebie do czego potrzeba więcej sił, tem bardziej, iż sprawdzenie wyborów przez Radę już w sobotę ma nastąpić.

Ten wniosek też ostatecznie przyjęto, poczem przerwano posiedzenie na pół godziny i wybrano komisyę mającą sprawdzić wybory, w której skład weszli p. p. Aleksandrowicz, Formaniosz, Halski, Kulczycki, Mikuliński, Niemczynowski, Piątkowski, Majewski i Wild.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

(*S*) **Kraków**, dnia 15. Lutego. (Kor. *Gazety Lwowskiej*). Nareszcie zawitała do nas prawdziwa zima, tak pożądana dla naszych rolników. Równocześnie z nastaniem mrozów spadł śnieg w wielkiej ilości, przez co pola dostatecznie od dalszych możliwych mrozów ochronione zostały. W porannych godzinach dnia 12go i 13go b. m termometr wskazywał 15 stopni mrozu. W końcu tygodnia panowały wprawdzie silne mrozy, lecz przy pięknej suchej pogodzie.

Drogi nasze, wskutek zamieci śnieżnej nie do przebycia, zwłaszcza drogi do komor rosyjskich, znajdują się obecnie w bardzo złym stanie, i ztąd komunikacya z Królestwem Polskiem jak na teraz chwilowo niepodobną. Zmiana powietrza nie wielki wywarła wpływ na handel zbożowy — a nawet sprowadziła niejako mdłe usposobienie.

W handlu towarów przy małej zmianie panowało w ubiegłym tygodniu silne usposobienie. Spirytus w skutek silnego popytu tak na rachunek zagranicy jakoteż i dla tutejszych fabryk doznał znów znacznej podwyżki, gdyż przy silnym obrocie tego tygodnia cena spirytusu o 20—30 podniosła się.

Na terminowe odstawy ruch bardzo żywy przy lepszej chęci kupna. Płacono za towar gotowy złr. 19—19 60 ct., na marzec 19 złr. 50 ct., na marzec kwiecień 19 złr. 75 ct., za wiadro 41 mas 80 Tralles.

W handlu olejem rzepakowym, mdła tendencya przeszłego tygodnia nie poprawiła się. Brak chęci kupna a z drugiej strony i małe ofiarowania spowodowały, iż obrót ograniczał się do najciaśniejszych rozmiarów.

Mąka pszenna, obrót żywy po cenach stałych, żytnia tylko na miejscową potrzebę kupowana.

Wełna dowieziona w małych tylko partyach, sprzedawana korzystnie dla fabryk szlązkich. Ceny niezmienne.

Chmiel mimo popytu z Czech i Bawaryi bez obrotu, gdyż dowóz nie wystarcza nawet na potrzeby miejscowe. Cena 30 do 36 złr. za centnar.

Dowóz zboża kolejami na targ nasz był w tym tygodniu Pogromny. Z odola i Galicyi wschodniej dowieziono pszenicy do 10 tysięcy korcy, żyta i jęczmienia również znaczną ilość. Natomiast dowozu osią prawie nie było żadnego, jedynie tylko z mniejszych posiadłości dostawiono małemi partyami pszenicy i owsa.

Targ nasz osobliwy w ostatnim tygodniu przedstawiał widok. Pomimo zwiększających się coraz dowozów kolejami, prawie wszystkie produkta nigdzie ztąd nie dawały rachunku, gdyż sprzedający nietylko obstawali przy wysokich żądaniach, lecz nieraz jeszcze je wyżej stawiali bez względu na rosnące zapasy i usposobienie za granicą słabsze i wyczekujące. Widzieć przeto było można niezwykle wielkie różnice między cenami żądanemi a ofiarowanemi, co tranzakcye do najskromniejszych redukowało rozmiarów i normalny odpływ niepodobnym czyniło.

Pszenica. Pomimo dobrego popytu na piękne gatunki z trudnością pozbywana z powodu wygórowanych żądań. Zdaje się, że sprzedający niebawem zmuszeni będą do większych ustępstw, niżeliby to na poprzednich targach było potrzebnem. Już dziś różnice między żądaną a ofiarowaną ceną, wynosiły często 50 do 75 centów.

Żyto w średnich gatunkach dowiezione w znacznej ilości mimo zniżonych cen nie znalazło nabywców — piękne gatunki kupowano chętnie dla Szlązka i Morawy po cenach przeszłotygodniowych.

Jęczmień piękny browarny mało dowieziony, po cenach wyższych na potrzeby miejscowe rozrywany — również i lichsze gatunki znachodziły łatwy odbyt.

Owsa dowóz znaczny. Dla Prus zakupiono ponownie znaczne partye owsa po cenach stałych. Wielki popyt na piękne ciężkie gatunki.

Rzepak dowieziony w małych partyach z Galicyi wschodniej, sprzedano korzystnie dla Niemiec. Według mniemania naszych spekulantów, cena rzepaku znacznie się podniesie.

Siemię lniane. Obrót normalny po cenach niższych. Lnica, dowóz zwiększył się przy silnem poszukiwaniu po cenach stałych.

Kukurudza. Przy średnim dowozie utrzymuje się w tych samych cenach.

Koniczyna biała. Obrót bardzo żywy po cenach stałych. Wywóz skierowany przeważnie za granicę. Czerwona cieszyła się również żywym popytem z powodu małych dowozów; obrót był bardzo mały.

Płacono na naszym targu: pszenicę białą zł. 13 — 14. za 170 ft. w., czerwoną zł. 12 13 — 14 za 170 funt. w., żółtą zł. 11 — 13.75 za 170 ft. w, Żyto polskie zł. 9 — 9.50 za 160 ft. w., podolskie 7.25 — 9 za 160 ft. w. Jęczmień na słód zł. 8 — 8.60 za 140 ft. w. na paszę zł. 5.75 — 6.50 za 140 ft. w.. Owies zł. 4.10 — 4 60 za 100 ft. w.. Groch kuchenny zł. 8 — 10.25 za 180 ft. w. Fasola zł. 9 — 10 za 180 ft. w., Rzepak zł. 10 — 10.50 za 150 funt. w. Siemię lniane zł. 11 — 11.50 za 150 ft. w. Lnica zł. 9 — 9.50 za 150 ft. w. Koniczyna biała zł. 45 — 50 za 180 ft. w. czerwona zł. 40 — 45 za 180 ft.

Talar 1.69¼. Rubel. 1.56¼

* **Ogłoszenie.** Termin do nadsyłania zgłoszeń na bydło rasy Mürztbal przedłużyło Towarzystwo gospod. gal. do ostatniego lutego r b. Zadatek od sztuki wynosi 50 złr.

OSTATNIA POCZTA.

O pobycie Najj. Pana w Petersburgu donoszą telegramy co następuje:

W niedzielę 16. b. m. był Najj. Pan wraz z orszakiem na nabożeństwie w kościele katedralnym katolickim. Przyjmował go u drzwi arcybiskup Mohilewski X. Fijałkowski z wszystkimi prałatami i 60 duchownymi i pod wystawionym tam baldachinem wodą święconą po kropił i podał mu krzyż do pocałowania. W kościele miał arcybiskup krótką przemowę, i gdy Cesarz zasiadł obok krzesła arcybiskupiego, arcybiskup rozpoczął nabożeństwo, które trwało godzinę. Tegoż dnia odbyła się parada kościelna w ujeżdżalni michajłowskiej, podczas której Cesarz miał na sobie mundur jenerała rosyjskiego; przedstawiano mu na tej paradzie wielu oficerów różnej broni.

Dnia 17. b. m. zwiedzał Najj. Pan stosownie do programu zakłady i instytucye, dalej wspaniałe zbiory Eremitażu, galerye obrazów i zbiory starożytności i klejnotów koronnych. Po śniadaniu przyjmował Najj. Pan deputacye Austryaków i Węgrów zamieszkałych w Petersburgu i w Odessie i udzielał audyencyę pojedyńczym osobom. Pierwsza z tych deputacyj wręczyła Najj. Panu przepysznie oprawny adres. Deputacya kolonii austryacko-węgierskiej w Odessie, której przewodniczył Dr. v. Prinzig, raczył Najj. Pan odpowiedzieć: Dziękuję panom za uczucia patryotyczne, których daliście wyraz w imieniu austryacko-węgierskiej kolonii w Odessie. Dziękuję panom, żeście podjęli tak daleką podróż, aby być tłumaczami uczuć swoich rodaków. Śledziłem zawsze z wielkiem zajęciem rozwoj austryackiej kolonii w Odessie i wyrażam panom moją radość, że także zagranicą zachowaliście uczucia wierności i przywiązania do wspólnej ojczyzny. Dziękuję panom raz jeszcze.“

Ostatnie posiedzenie węgierskiej Izby deputowanych było bardzo burzliwe. Na interpelacyę Kosztiecza co do konfiskaty serbskich i czarno-żółtych sztandarów przy wyborach w Panczowie odpowiedział minister Szapary, że ustawa zabrania używania obcych sztandarów przy wyborach. Mileticz woła: My zdobędziemy napowrót skonfiskowane sztandary (*wielki hałas*). Kosztiecz jest niezadowolony z odpowiedzi min. i oświadcza, że jestto tylko prosty frazes jakoby Serbowie dążyli do oderwania się od monarchii. Żadne mocarstwo zagraniczne nie poparłoby takich dążności. Mowca użył wyrazu, który wywołał ogromny hałas na całej prawicy. Na wezwanie prezydenta ażeby Mileticz wytłómaczył się ze słów swoich o zdobyciu sztandarów serbskich, zabiera ten że głos i oświadcza: nie na wezwanie prezydenta lecz z własnego popędu zabieram głos (*wielki hałas*). Prezydent oświadcza, że Mileticz jest obowiązany uczynić zadość żądaniu Izby i złożyć wyjaśnienia. Mileticz odpowiada, że mówiąc o zdobyciu sztandarów serbskich nie miał na myśli rewolucyjnych dążności. Jeżeli serbskiemu narodowi rząd odmówi prawa używania sztandarów serbskich od 200 lat powiewających, naród uda się do króla o opiekę. Izba przyjmuje do wiadomości oświadczenia rządu i deput. Mileticza.

Najjaśn. Pan wyjechał wczoraj na polowanie do Małowiszerska, stacyi kolei mikołajewskiej, oddalonej o 152 wiorst od Petersburga.

Biskup z Metzu Dupont Desloges zapytał w parlamencie, czy na posiedzeniach parlamentu może mieć ze sobą tłumacza. Prezes parlamentu odpowiedział stosownie do regulaminu, odmownie.

Niedawno podaliśmy okólnik włoskiego ministra spraw zagranicznych Visconti-Venosty z d. 1. stycznia b. r. do posłów włoskich za granicą. Okólnik ten wydany został z powodu allokucyi Papieża do konsystorza, mianej 22. grudnia z. r. Otóż *Germanii* piszą teraz z Rzymu, że allokucyi wcale nie było. Dziwna rzecz tylko, dlaczego aż teraz pojawia się zaprzeczenie, gdy okólnik znany jest już blisko od miesiąca.

Izba wyższa sejmu pruskiego przyjęła budżet w poniedziałek a we wtorek przystąpiła do obrad nad ustawą o ślubach cywilnych.

Dzienniki francuzkie wyrażają zupełne zadowolenie swoje ze zbliżenia się Austryi i Rossyi.

Angielskie ministerstwo marynarki otrzymało telegram z Cape Coast Castle z dnia 26. stycznia, który mówi, że wojsko miało 29. stycznia wkroczyć do Kumassie (stolicy Aszantów) Aszantom zbywało na amunicyi.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Wiedeń 18. lutego. Komisya kolejowa wybrała deputowanego Syza sprawozdawcą dla przedłożenia o kolei żelaznej Lwów-Tomaszów.

Berlin 18 lutego. Izba panów przyjęła §. 1. ustawy o małżeństwie cywilnem według brzmienia uchwalonego w Izbie deputowanych, a §§. 2—5 z poprawkami.

Nord. All'g. Ztg donosi w artykule polemicznym przeciw *Assemblée nationale*, że na Wschodzie żadne mocarstwo nie może sobie rościć prawa do protektoratu.

Odpowiedz. redaktor · Władysław Łoziński.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 18. Lutego.

Hotel Krakowski:

Pp. Chrząszczowski J., z Sokala. — Latorowski J., z Wojniłowa. — Puchalski M., z Dworca. — Włodek B., z Nagorżan.

Hotel Zorza:

Pp. Hr. Starzeński L., z Podkamienia. — Bocheński R., z Tarnówki. — Kerwili G., z Rossyi.

Hotel Angielski:

Pp. Kniaz Puzyna J., z Czarnołozca. — Glanz J., z Bolechowa. — Iłasiewicz A., z Stanisławowa. — Łodyński St., z Nahorca. — Skolimowski J., z Dynisk. — Treter K., z Podlipca.

Hotel Europejski.

Pp. Rodakowski, z Brzeżan. — Krajewski L., z Czech. — Neumanowski T., z Barszczowic.

Hotel Kuhna:

P. Pechnik T., z Tarnowa.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 18. Lutego.

Pp. Autonopoulo A., do Krakowa. — Dangler L., do Rossyi. — Głowacki Wł., do Tarnopola. — Witosławski A, do Brodów.

Dnia 18. lutego 1874 roku wyciągnięto w c. k. urzędzie loteryjnym Lwowskim następujących pięć liczb:

90 11 58 60 35

Następne ciągnienia przypadają w dniu 4. i 18. marca 1874 r.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 19. Lutego 1874.

Barometr 731·2 mm. Psychometr suchy + 1°C Psychometr wilgotny + 1° C. Prężność parv 4·8 mm. Wilgoć 100 Zachmurzenie 8. Wiatr NO2. Ozon 5 Opad w mm. z ostatnich 24 godzin — Uwaga mglisto.

Pociągi kolejowe: Przychodzą na główny dworzec: z Krakowa o 5. g. 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 3. g. 58. m. rano, 3. g. 45. m. po południu i 11. g. 8. m. w nocy;— z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m. rano, 4. g. 8. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy, ze Stryja codziennie o 9 godz. 28 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 10 godz. 31 m. w nocy.

Odchodzą: do Krakowa 5. g. 5. m. rano 5. g. 5. m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 17. m. rano, 12. go. 15 m. w południe i 11. g. 43 m. w nocy; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. g. w połud., 10 g. w nocy i 6. g. 7. m. rano, do Stryja codziennie o 6 godz. 35 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 5 godz. 30 m. popołudniu.

Z Podzamcza odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12. g. 26. m. w południe.

Ruch dyliżansów pocztowych.

Odchodzi ze Lwowa	do Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	codziennie o godz.	1	po południu		
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	7	„	—	„
	„ Sokala (pakunkowa)		„ „	11	„	30	w nocy.
Przychodzi do Lwowa	z Sokala (pakunkowa)		codziennie o godz.	2	minut	10	po połud.
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	5	„	15	z rana
	„ Sambora	(Mallep.)	„ „	6	„	10	„
	„ Stanisławowa na Stryj	(Mallep.)	„ „	2	„	10	po północy
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	2	„	—	po połud.
	„ Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	„ „	1	„	20	„

Uwaga: Poczta pasażerska (*Mallepost*) przyjmuje 3 osoby, pakunkowa tylko jedną osobę.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 18. Lutego 1874.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	233	50	234	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	142	75	144	50
Banku hip. gal. po 200 zł. wpłata	206	50	210	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a.	82	60	83	40
Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a.	74	—	75	—
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe.	84	80	85	60
Banku hipoteczn. gal.	86	50	87	50
Gal. zakładu kred. włościańskiego	92	50	93	50
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	77	60	78	30
4. Losy				
Miasta Krakowa	90	—	[illegible]	—
„ Stanisławowa	18	—	19	50
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	23	5	31
„ cesarski	5	25	5	33
Napoleond'or	8	95	9	05
Pół imperyał rossyjski	9	10	9	25
Rubel rossyjski srebrny	1	68	1	74
„ „ papierowy	1	56	1	57
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	67	1	69
Srebro	106	25	108	—

(Od kup. — Odcięte kupony)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16. Lutego 1874.

(Za 100 zł.)

1. Dług Państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w srebrze	74 35	74 50
„ „ w banku	69.25	69 35
Losy z r. 1839 cało	210.—	320.—
„ „ 1839 piąta część	288.—	290.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	98.25	98.75
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	104.—	104.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	109.—	110.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	142.—	142.50
Renty Como po 42 lir. austr.	23.—	23.50
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	95.—	96.—
Bukowiny	75.50	76.50
Galicyi	77.25	78.—
Niższej Austryi	97.—	—.—
Siedmiogrodu	74.—	75.—
Węgier	75.75	76.25
2. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	155.75	156.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	242.25	242.75
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	915.—	935.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	981.—	983.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	28.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	524.—	526.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	211.50	212.50
Pół. kolej po 1000 zł. w. a.	2042.—	2045.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	233.50	234.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	143.50	144.50
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Kol. węg. gal. 1. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	326.50	327.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	161.50	162.—
3. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	95 30	95.70
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5-prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	95.50	96.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	73.—	—.—
„ „ „ po 5 prc.	81.—	—.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	86.—	86.75
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	92.30	—.—
Bank. narod. po 5 prc.	90.80	91.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.10	86.30
„ „ „ (rente) po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 200 zł. 5-prc. w. a.	79.50	79.75
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	51.—	52.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	74.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	91.50	92.—
„ „ 100 zł. w. a.	87.—	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	106.—	106.50
„ „ „ „ II. emisyi	103 25	103.50
„ „ „ „ III. „	101.75	102 25
Kol. lwow.-czern.-jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	76.75	77.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	74.50	75.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	170.—	170.50
Clarego po 40 zł. m. k.	28.—	30.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	94.—	95.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13.75	14.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	24.—	24.50
Palffego po 40 zł. m. k.	23.75	24.25
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.75	14.25
Salma po 40 zł. m. k.	32.25	32.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	24.50	24 50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	18.—	18.50
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	53.50	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	24.—	24 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	20.50	21.—
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	94.50	94 60
Augsburg za 100 zł. w p. n.	94.60	94 80
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	94.75	94.95
Hamburg za 100 M. B.	55 30	55 40
Londyn za 10 ft. szt.	112.70	112 80
Paryż za 100 fr.	44.45	44.50
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.30	5.32
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.96	8 97
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	106.25	106 40

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 18. Lutego.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	70	—
„ „ „ w srebrze	74	40
Losy z 1860 roku	104	25
Akcye banku wiedeńskiego	981	—
„ „ kredytowego	241	25
Londyn 10 funtów szterlingów	112	25
Srebro	105	75
Napoleond'or	8	93
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(410 1—3) **Edykt.**

Nr. 5273 C. k. sąd powiatowy w Busku podaje do publicznej wiadomości, iż Paweł Kłym włościanin z Nowosiołek uchwałą c. k. sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 16. Lipca 1873 l. 6050. za marnotrawcę został uznanym i że dlań Tymka Kunec włościanina z Nowosiółek kuratorem ustanowiono.

C. k. sąd powiatowy
Busk dnia 29. Października 1873

(413 1—3) **Kundmachung.**

Z. 7026. Vom k. k. Bezirksgerichte zu Przeworsk wird öffentlich bekannt gegeben, daß auf Grund der Compromiss Inscription vom 13. November 1870, dann des schiedsrichterlichen Spruches vom 18. Dezember 1870. und der h. g. rechtskräftigen Bescheide vom 13. November 1872. Z. 5298, 12. Dezember 1872. Z. 5890, 29. Dezember 1872. Z. 5951 und 2. September 1873. Z. 3629. zur Hereinbringung der Forderung des Leib Zangen Cessionaers des Isak April pr 100 fl. ö. W., sammt den bereits mit 4 fl. 28½ kr., 3 fl. 79 k., 2 fl. 56 kr., 4 fl. 80 kr. und 6 fl. 66 kr. wie auch den für das vorliegende Gesuch mit 7 fl. 76 kr. ö. W. zuerkannten Executionskosten wird nach Durchführung des 1. und 2. Executionsgrades die executive Veräußerung der laut Dom. T. III. pag 13, 14, 220, 221 und 222 Nr. 68. 9 und 10 haer den Eheleuten Baruch und Machla geb. Siegel verehel. Kelz eigenthümlich gehörigen sub. C. N. 86 in Przeworsk gelegenen und laut des Schätzungsaktes vom 3. Juli 1873 Z. 3629 auf 452 fl. ö. W. gerichtlich abgeschätzten Realität bewilliget und in diesem Behufe drei Licitations-Termine d. i. auf den 30. März 1874, 30. April 1874 und 29. Mai 1874 jedesmal um 10 Uhr Vormittags im Gerichtsorte zu Przeworsk mit dem Bemerken bestimmt, daß die besagte Realität nur am 1. und 2. Termine ob des Schätzungswerthes oder wenigstens gegen demselben hingegen am 3. Termine auch unter denselben an den Meistbiethenden gegen baare Bezahlung veräußert werden wird. Wovon Leib Zangen dann die Eheleute Baruch und Machla Kelz dann die intabulirten Gläubiger Israel Nagelstein, Anna Margulies wie auch die verstorbenen Juda Keile Grünnblatt und Chaje Mandel zu Händen des gleichzeitig für dieselben in der Person des Hr. Josef Draht zu Przeworsk aufgestellten Curators verständiget und die Kauflustigen mit dem Beisatze eingeladen werden, daß sie die Licitationsbedingnisse und den betreffenden Tabularextract in den Amtsstunden in der hiergerichtlichen Registratur einsehen können und daß sie vor Beginn der Licitation ein 20% Vadium im Betrage von 90 fl. ö. W. an die Licitations-Commission zu legen gebunden sind.

Przeworsk am 16. Dezember 1873.

(414 1—3) **Edykt.**

Nr. 2746. C. k. Sąd powiatowy w Radłowie podaje do powszechnej wiadomości, iż w celu zaspokojenia pretensyi Jana Dziena wkwocie 164 złr., 135 zł. i 135 zr. czyli razem 434 złr. wraz z procentem 6% od dn. 26 Maja 1869 tudzież kosztów 26 złr. 81 ct i 11 złr. 85 ct już przyznanych, jako też poniżej w kwocie 8 złr. 31 ct. przyznających się, przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużnika Jędrzeja Klicha własnej pod Nr. k. 19 w Rajsku położonej 32 morgi 153☐ sążni gruntu, tudzież 2 stajnie, stodoła i chlew obejmującej w dwóch terminach a mianowicie: dnia 18. Marca 1874 i dnia 14. Kwietnia 1874 o godz. 11 przed południem w kancellaryi tutejszej się odbędzie.

Główne warunki tej licytacyi są:

1. Licytacya rozpocznie się od wywołania ceny szacunkowej 2353 złr. 20 ct sprzedaż tylko za tę cenę lub powyżej takowej nastąpi.

2. Chęć kupienia mający obowiązani są przed zaczęciem licytacyi złożyć do rąk komissyi dziesiątą część ceny szacunkowej tytułem zakładu.

3. Kupiec obowiązany jest w 30. dniach po prawomocności rezolucyi akt licytacyi potwierdzającej całą sumę ceny kupna w którą zakład złożony w rachowany będzie złożyć do depozytu.

Resztę warunków licytacyi jako też akt zastawniczego opisania realności w tutejszo sądowej registraturze a w dniu licytacyi w koms. sądu przeglądane być mogą.

Radłów dn. 29. Września 1873

(419 1—3) **Edykt.**

Nr. 3372.1074 C. k. Sąd powiatowy w Tłumaczu zawiadamia niniejszym edyktem pp Henryka i Teodozyę hr. Dzieduszyckich a w razie ich śmierci, ich z imienia nazwiska i miejsca pobytu nie wiadomych spadkobierców, że p Sebestyan Chrzanowski przeciw tymże o 154 złr. 81 ct. a. w. z. pn. na dniu 31. Marca 1873 do l. 1074. pozew wniósł, w załatwieniu którego do ustnej rozprawy termin na 28. Kwietnia 1874 o godz. 10. rano naznaczono.

Gdy miejsce pobytu pozwanych pp. Henryka i Teodozyi hr. Dzieduszyckich i ich spadkobierców niewiadome jest, ustanowiono dla nich i ich spadkobierców c. k. Notaryusza w Tłumaczu p. Alfreda Ornsteina kuratorem z którym rozprawa przeprowadzoną będzie.

O czem się pozwanych zawiadamia z tem aby ustanowionemu zastępcy dokumenta udzielili lub innego zastępcę ustanowili i sądowi donieśli inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypiszą.

Tłumacz dn. 22. Listopada 1873.

(422 1—1) **Kundmachung.**

Z. 4861. Vom Złoczower k. k. Kreis- als Handelsgerichte wird über Anmelden der Herrn Israel Rismak, Manes Beer Ostersetzer und Godel Heilpern in Brody der bei den registrirten Firma: Rismak et Ostersetzer in Brody in dem Handels-Register für Gesellschaftsfirmen eingetragene Beisatz, daß Godel Heilpern Hauseigenthümer in Brody wohnhaft, in die Gesellschaft Rismak et Ostersetzer der Brodyer Manufakturwaaren-Handlung als offener Gesellschafter ohne Einlage eingetretten ist und die Verpflichtung übernahm, bloß seine persönliche Thätigkeit beim Einkaufe der Waaren im Auslande zu verwenden, daß diese Handelsgesellschaft in Folge des Eintrittes dieses neuen Gesellschafters die bestehende Firma Rismak et Ostersetzer in jene: Rismak Ostersetzer et Heilpern geändert hat und daß auch diesem neu eingetrettenen Gesellschafter das Recht eingeräumt werde diese Firma mit voller Rechtswirkung zu zeichnen mit dem Bemerken gelöscht daß die ursprüngliche Firma Rismak et Ostersetzer durch den Austritt des Godel Heilpern aus der Gesellschaft in voller Giltigkeit für deren Besitzer Israel Rismak und Manes Beer Ostersetzer fortbesteht.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Złoczow, den 16. Oktober 1872.

(532 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 1308 W myśl art. 14. ustawy z dnia 13. Grudnia 1873 r. podaje do powszechnej wiadomości, że z dniem ogłoszenia tego wchodzi w życie rządowa Kasa zaliczkowa w Krakowie.

Członkami zarządu tej kasy są panowie; Teodor Baranowski, zastępca Rządu przewodniczący zarządowi kasy, Franciszek Ksawery Miliewski oraz zastępca przewodniczącego, Antoni Bożewski, Jan Hostasch, Gustaw Baruch, Tadeusz Tarasiewicz, Ludwik Zieleniewski.

Manipulacyę kasową i biórową tej kasy zaliczkowej, która upoważnioną jest pod warunkami ustawy z dnia 13. Grudnia 1873 określonemi eskontować weksle i udzielać zaliczek na zastaw wekslów, papierów wartościowych i towarów, załawiać będzie filia uprz. austr. Banku narodowego w Krakowie. Do tej należy wnosić podania adresowane do krakowskiej rządowej Kasy zaliczkowej o udzielanie zaliczek i podawać weksle do dla ekskontu.

Okręg tej kasy zaliczkowej obejmuje miasto Kraków i powiaty: Biała, Bochnia, Brzesko, Chrzanów, Dąbrowa, Gorlice, Grybow, Jasło, Kolbuszowa, Kraków, Limanowa, Łańcut, Mielec, Myślenice, Nisko, Nowy sącz, Nowy targ, Pilzno, Ropczyce, Rzeszów, Tarnobrzeg, Tarnów, Wadowice, Wieliczka, i Żywia.

Z Prezydum c. k. Namiestnictwa
We Lwowie dnia 15. Lutego 1874.

Kundmachung.

Z. 1308 pr. In Gemäßheit des Art. 14 des Gesetzes vom 13. Dezember 1873 Nr. 162 R. G. Bl. wird hiemit kundgemacht, daß mit dem Tage dieser Verlautbarung die Staats-Vorschußkasse in Krakau ihre Thätigkeit beginnt.

Mitglieder der Verwaltung dieser Staats-Vorschußkasse sind die Herrn: Theodor Baranowski Regierungsvertreter und Leiter der Vorschußkasse, Franz Xaver Miliewski zugleich Ersatzmann des Regierungsvertreters, Anton Bożewski, Johann Hostasch, Gustav Baruch, Thadeus Tarasiewicz, Ludwig Zieleniewski.

Die Manipulationsgeschäfte der Vorschußkasse besorgt die Filiale der priv. österr. Nationalbank in Krakau, bei welcher die an die Krakauer Staats-Vorschußkasse gerichteten Vorschußgesuche und die zu escomptirenden Wechsel einzubringen sind.

Die Staats-Vorschußkasse ist ermachtigt, beim Eintreffen der gesetzlichen Bedingungen Wechsel zu eskomptiren, dann Wechsel, Effekten und Waaren zu belehnen.

Der Rayon der Krakauer Staats-Vorschußkasse umfaßt die Stadt Krakau die polit. Bezirke: Biała, Bochnia, Brzesko, Chrzanów, Dąbrowa, Gorlice Grybów, Jasło, Kolbuszowa, Krakau, Limanowa, Łańcut, Mielec, Myślenice, Nisko, Neusandec, Neumarkt, Pilzno, Ropczyce, Rzeszów, Tarnobrzeg, Tarnów, Wadowice, Wieliczka und Saybusch.

Vom k. k. Statthalterei-Präsidium.
Lemberg am 15. Februar 1874.

(518 1—3) **List gończy.**

Nr. 19707. Celem wyśledzenia Franciszka Filasa, wyrokiem prawomocnym tutejszego sądu z 24. marca 1873 l. 4219 za zbrodnię gwałtu publicznego i przekroczenie z §. 468 u. k. na karę trzechmiesięcznego ciężkiego więzienia skazanego.

Franciszek Filas, rodem ze Słonne powiatu Jordanowskiego, liczy lat 24, katolik, żonaty, jest wzrostu średniego, silnej budowy ciała, cery twarzy zdrowej, ma twarz okrągłą, włosy ciemne, oczy piwne, brwi ciemne, nos i usta proporcyonalne, brodę i podbródek okrągły, mówi po polsku i nosi ubiór włościański.

O ujęcie tego zbiega i dostawienie go do tutejszego sądu, wzywamy wszystkie władze urzędowe.

C. k. Sąd krajowy karny.
Kraków 8. lutego 1874.

(495 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 682. Przy c. k. Sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 300 złr. w. a. dodatkiem do płacy w wysokości 25% prawem pobierania munduru i z prawem posunięcia się na wyższą płacę etatową

Ubiegający się o tę posadę mają swe podania w myśl rozporządzenia wysokiego Ministerstwa dla obrony krajowej z dnia 12. Lipca 1872 l. 98 Dz p. p. należycie ułożone w przeciągu czterech tygodni od dnia 20. lutego 1874 liczyć się majacych do Prezydjum c. k. Sądu krajowego w Krakowie wnieść.

Z Prezydjum C. k. Sądu krajowego wyższego
W Krakowie dnia 6. Lutego 1874

(428 3—3) **Obwieszczenie.**

Ces. król. Sąd powiatowy w Staremmieście niniejszem do ogólnej wiadomości podaje, iż w sprawie egzekucyjnej Maryi Chrin przeciw Iwanowi Tymczak także Skubicz zwanemu pto 120 złr. w. a. z pn, egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. 60 w Bystrem położonej ciała tabularnego nie stanowiącej egzekuta Iwana Tymczaka własnej na terminach 25. lutego 1874, 11. marca 1874 i 26. marca 1874 za każdą razą o godzinie 11. przed poł. w biórze c. k. sędziego powiatowego pod następnemi warunkami przedsięwziętą zostanie.

1. Przedmiotem sprzedaży będzie realność w Bystrem pod l. k. 60 a l. rep. 72 położona z połowy chałupy mieszkalnej pod l. k. 60 i gruntów w protokole opisania z 12. lipca 1872 l. 2890 bliżej opisanych się składająca.

2. Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkowa tej realności w kwocie 80. złr. w. a. wyprowadzona i przy 1szych dwóch terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę wywołania, przy 3cim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej i za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną będzie.

3. Każdy chęć kupienia mający, ma przed przystąpieniem do licytacyi 20% ceny szacunkowej t. j. 16 złr. w. a. jako zakład do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

Dalsze warunki licytacyjne mogą być w sądowej registraturze w zwykłych godzinach urzędowych przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.
Staremiasto 21. Grudnia 1873.

(441 3 3) **Obwieszczenie.**

Nr. 4996. W celu zabezpieczenia budowy tamy kamiennej Nr. 25. na Przemszy i wybrania przekopu przy jej ujściu do Wisły w Gorzowie w cenie fiskalnej 4082 złr 26 ct. odbędzie się w Starostwie Krakowskiem na dn. 5. Marca b. r. o godzinie 12. w południe publiczna licytacya ofertowa. Dotyczące warunki budowy można przeglądnąć w rzeczonem c. k. Starostwie, gdzie także w powyższym terminie najdalej do godziny 12. w południe mają być wniesione oferty zaopatrzone w 5% wadyum.

Oferty oddane po terminie lub nie ułożone w przepisany sposób nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów dnia 5. Lutego 1874.

(421 3—3) **Edykt.**

Nr. 79. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia p. Józefa Postel z miejsca pobytu niewiadomego lub wrazie jego śmierci z imienia, nazwiska, miejsca pobytu i z życia niewiadomych sukcesorów lub prawonabywców, tudzież Józefa Nadazdego, a właściwie jego z imienia, nazwiska, miejsca pobytu i życia niewiadomych sukcesorów lub prawonabywców, iż Kazmiera Homolacz wniesła do tutejszego sądu pod dniem 2. stycznia 1874 do l. 79 przeciw tymże pozew o uznanie prawa Józefa Postel do żądania pensyi rocznej 400 złp. na dobrach Ilkowice z przyległ. wedle Dom 91, pag. 285½ n. 24½ on. itd. ciążącego za zgasłe i wykreślenie tegoż wraz z nadciężarem t. j. sumą 13418 złp. 15 gr. z pn. na tej pensyi na rzecz Józefa Nadazdego, ciążącą ze stanu biernego dóbr Ilkowice z przyl. wraz z prośbą o zarządzenie zanotowania tego sporu w tabuli krajowej i o pomoc sądową prosiła, wskutek czego termin na dzień 27. lutego 1874 o godzinie 10 z rana wyznaczonym został.

Ponieważ pobyt zapozwanych sądowi znanym nie jest, przeznaczył sąd tutejszy dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanych tutejszego adwokata Dr. Tokarza z substytucyą adwokata Dr. Forysta na kuratora, z którym wniesiony spór według cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Przypomina się tedy pozwanym, ażeby w przeznaczonym czasie, albo się sami osobiście stawili, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielili, lub też innego obrońcę sobie obrali i tutejszemu sądowi oznajmili, ogółem do bronienia siebie środków prawem przepisanych użyli, inaczej z opóźnienia wynikające skutki sami sobie przypisać muszą.

Z rady c. k. Sądu obwodowego.
Tarnów dnia 22. stycznia 1874.

(409 3—3) **Edykt.**

Nr. 3184 C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce podaje do publicznej wiadomości że na rzecz Borucha Habera celem zaspokojenia dłużnej sumy 100 zł. w. a. z pn realność pod l. k. 20 w Kocurowie położona własnością nie tabularną dłużnika Dawida Włacha będąca składająca się z budynku mieszkalnego i budynków gospodarskich i około 7 morgów gruntu w drodze egzekucyi w trzech terminach t. j. dnia 26 Marca 1874 dnia 23 Kwietnia 1874 i dnia 21 Maja 1874 każdym razem o godz. 9. rano w tusądowem zabudowaniu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 1289 zł. wadium wynosi 128 zł. 90 ct. w. a. w gotówce. Na pierwszym i drugim terminie będzie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś także niżej tej ceny sprzedaną.

Akt opisania i oszacowania mogą chęć kupienia mający w tusądowej registraturze przejrzeć.

Bóbrka, 23. Grudnia 1873.

(497 3 3) **Edykt.**

L. 702. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Władysława Slesińskiego, że pod dniem 16. stycznia 1874 do liczby 702, przeciw niemu Szloma Drimer wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 90 złr. w. a. i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie adwokata Dr. Kwiatkowskiego z zastępstwem pana adwokata Dr. Schmidta, którym też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego Władysława Slesińskiego by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 21. stycznia 1874.

(498) 3—3) **Edykt.**

Nr. 3986 Ze strony c. k. sądu powiatowego w Jazłowcu podaje się do powszechnej wiadomości iż na żądanie Dyrekcyi uprz: zakładu kredytowego włościańskiego celem zaspokojenia wywalczonej przeciw Andryjowi Hładyj pretensyi w kwocie 93 złr. 76 ct. w. a. z pn. realność tegoż ostatniego w Drohyczówce pod nr. k. 66 R n. 98 położona, składająca się z chałupy budynków gospodarczych i 11. morgów w tutejszym sądzie w trzech terminach to jest na dniu 9 Marca, 17. Kwietnia i 18. Maja 1874 każdą razą o 9. godzinie rano, jednakowoż w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową 600 złr. a. w. która przez Dyrekcyę c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego za podstawę do wymiaru pożyczki przyjętą została i teraz jako cena wywołania się ustanawia lub wyżej takowej, natomiast zaś w trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej pod następującemi warunkami sprzedaną zostanie:

1. Każdy chęć kupienia mający winien jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej 10% zakład w ilości 60 złr. w gotówce lub w papierach publicznych według ostatniego kursu, tylko egzekucyę prowadzący zakład kredytowy włościański będzie jako chęć kupienia mający uwolniony.

2. Nabywca obowiązany będzie połowę ofiarowanej ceny kupna wliczywszy już w nią zakład 60 złr. a w. natychmiast po ukończeniu licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej, drugą zaś połowę zaraz po prawomocności aktu licytacyjnego w tutejszym sądzie złożyć, poczem mu dekret własności wydany i za zgłoszeniem się kupiony przedmiot w fizyczne posiadanie oddany będzie a ciężary hypoteczne na cenę kupna przeniesione zostaną.

W razie zaś gdyby egzekucyę prowadzący Zakład kredytowy włościański wzmiankowaną realność za cenę niższą od przyznanej mu pretensyi nabył, to będzie od złożenia ceny kupna uwolniony i po należytem zalikwidowaniu dekret własności otrzyma.

3. Od dnia objęcia fizycznego posiadania obowiązany będzie nabywca wszelkie podatki i inne ciężary ponosić i ma należytość przenośną z własnych funduszów uiścić.

4. O przestrzeni gruntów i stanie zabudowań wolno chęć kupienia mającym przekonać się na gruncie, gdyż realność ta sprzedaną zostanie ryczałtowo tak jak ją dłużnik posiada i posiadać ma prawo.

5. Gdyby nabywca któremukolwiek z powyższych warunków zadość nie uczynił natedy rozpisaną zostanie na jego koszt i niebezpieczeństwo nowa licytacya i ta realność w jednym terminie za co bądź kolwiek sprzedaną zostanie.

C. k. sąd powiatowy.
w Jazłowcu 12. Grudnia 1873.

(418 3 - 3) **Edykt.**

L. 1643. Odnośnie do obwieszczenia z 18. marca 1873 l. 6680, którem według ustawy z dnia 25. lipca 1871 l. 96 D. u. p. postępowanie w celu utworzenia nowego ciała tabularnego dla dwóch do Julii Górkowej należących w Rawie położonych i w tamtejszej księdze gruntowej Tom IV. stron. 13., 14. i 15. wpisanych realności pod Nr. 510. i 535. wprowadzonem zostało, — wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie niniejszem wszystkich tych, którzyby albo przez samo istnienie lub też przez pierwszeństwo jakiegokolwiekbądź tam uskutecznionego wpisu w swych prawach pokrzywdzonymi być uważali się, ażeby swoje zarzuty do c. k. Sądu powiatow. w Rawie do 31. maja 1874 tem pewniej wnieśli, inaczej bowiem pomienione wpisy skutki prawne wpisów tabularnych osiągną.

Powrócenie do pierwszego stanu terminu edyktalnego, lub przedłużenie onegoż dla pojedyńczych osób nie ma miejsca.

Lwów dnia 3. lutego 1874.

(503 3—3 **Obwieszczenie licytacyi.**

Nr. 13226 C. k Starostwo w Stanisławowie podaje na mocy rozporządzenia wys c. k. Namiestnictwa z dnia 9. Grudnia 1873 l. 61500 do powszechnej wiadomości, że na dniu 16. Marca r. b. o godzinie 10. przed południem odbędzie się w Stanisławowie w gmachu c. k. Starostwa publiczna sprzedaż części dóbr Bednarowa, według zapisu tabuli krajowej ut lib Dom. 18 pag 254 n. haer. 1. odrębne ciało tabularne i własność konwentu O. O. Franciszkanów na Sty. Stanisławie koło Halicza stanowiącej, a składającej się z 26. morgów 1093□⁰ gruntów ornych, 12. morgów 4□⁰ łąk i pastwisk i 19. morgów niskopiennego lasu z prawem propinacyi w jednej karczmie, budynkami i wszystkiemi przynależytościami i prawami jakie wspomniany konwent posiada, pod następującemi warunkami.

1. Cenę wywołania stanowić będzie cena szacunkowa pomienionej części dóbr w w kwocie 7030 zł. w. a. poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

2. Każdy chęć kupienia winien złożyć przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej wadyum wynoszące 10% ceny wywołania w okrągłej kwocie 703 zł. w. a. gotówką lub też w obligach długu państwowego albo w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego z kuponami bieżącemi do dnia złożenia według kursu giełdowego, ogłoszonego na tym dniu w Gazecie Lwowskiej.

Wadyum nabywcy zatrzymane zostanie jako poręka ścisłego wykonania przyjętych przez tegoż zobowiązań, wyrażonych w warunkach licytacyi i wliczone mu będzie ewentualnie w cenę kupna, zaś wadya innych licytantów zostaną tymże po zamknięciu aktu licytcyi natychmiast zwrócone.

3. Wys. c. k. Namiestnictwu i łać. Konsystorzowi metropolitalnemu we Lwowie zastrzega się zatwierdzenie wyniku licytacyi. Akt licytacyi względnie zdziałany na podstawie tejże akt kupna i sprzedaży otrzyma przeto swą prawomocność dopiero przez wyżej zastrzeżone zatwierdzenie.

4. Przez podpisanie aktu licytacyi przyjmuje na siebie najwięcej ofiarujący nieodwołalny obowiązek ścisłego dotrzymania wszelkich warunków licytacyi i nie przysłuża mu prawo cofnięcia się od kupna, które traci dlań moc obowiązującą dopiero w dniu zawiadomienia, że wynik licytacyi nie został zatwierdzonym, w którym to razie zatrzymane wadyum zostanie mu niezwłocznim zwróconem.

5. Równocześnie z zawiadomieniem nabywcy o zatwierdzeniu wyniku licytacyi zostanie mu wskazanem miejsce, gdzie złożyć ma resztę kwoty celem uzupełnienia zatrzymanego wadyum do wysokości ceny kupna, ustanowionej wynikiem licytacyi.

Po wykazaniu się ze złożenia całej ceny kupna wyznaczonym zostanie niezwłocznie termin oddania nabywcy kupionej części dóbr w fizyczne posiadanie.

Z dniem tego oddania wchodzi nabywca we wszelkie prawa i obowiązki wyłącznego właściciela, winien przeto od tego dnia począwszy uiszczać wszelkie podatki i inne z jakiegokolwiek tytułu pochodzące ciężary połączone z posiadaniem nabytej części dóbr. Zaległości urosłe przed tym dniem ciężyć będą na konwencie O. O. Frańciszkanow w Stanisławie.

6. Kupujący przyjmuje też na siebie obowiązek uiszczania stemplów do protokołu licytacyi należytość od przeniesienia własności i uwidocznienia zmiany posiadania w księgach tabuli krajowej również jak i poniesienia wszelkich kosztów i opłat z powodu tego przeniesienia, jako tez z powodu sprzedaży i oddania urosłe.

7. Bliższe opisanie położenia, granic, tudzież jakości gruntów z budynkami na sprzedaż wystawionych, zawiera protokół oszacowania, który ubiegający się o kupno w c. k. Starostwie Stanisławowskiem od dnia licytacyi każdego czasu przejrzeć mogą.

Stanisławów 7. Lutego 1874.

Licitations-Ankündigung.

Z. 13226. Von Seite der k. k. Bezirks-Hauptmannschaft in Stanislau wird hiemit im Grunde h. Statthalterei-Verordnung vom 9. December 1873, Z. 61500 allgemein bekannt gemacht, daß am 16. März l. J. um 10 Uhr Vormittags im k. k. Bezirkshauptmannschafts-Gebäude in Stanislau die öffentliche Feilbiethung des dem Franciscaner Convente in St. Stanislau bei Halicz gehörigen, nach der Landtafel ut lib. Dom. 18. pag. 254., n. haer. 1. einen abgesonderten Tabularkörper bildenden Antheiles der Güter Bednarów, bestehend aus 26 Joch 1093 □Klft. Ackergründen 12 Joch 4□ Klft. Wiesen und Hutweiden, und 19 Joch Niederwald, sammt den dazu gehörigen Gebäuden, dem Propinationsrechte und einem Wirthshause und sonstigen Rechten, wie solche der gedachte Convent besitzt, unter nachbezeichneten Bedingungen stattfinden wird.

1. Als Ausrufspreis wird der Schätzungspreis des erwähnten Gutsantheiles im Betrage von 7030 fl. öst. W. festgestellt, unter welchem die Feilbiethung nicht stattfindet.

2. Jeder Kauflustige hat vor Beginn der Lizitation ein Vadium im zehnpercentigen Betrage des Ausrufspreises, d. i. im Betrage von 703 fl. ö. W. im Baaren oder in Staatsschuldverschreibungen oder auch in Pfandbriefen der galiz. Creditanstalt sammt den laufenden Coupons nach dem in der Lemberger Zeitung veröffentlichten Börsencourse des Erlagstages zu Händen der Lizitations-Commission zu erlegen.

Das Vadium des Erstehers wird zur Sicherstellung der von ihm übernommenen Verbindlichkeiten, welche die Lizitationsbedingnisse enthalten, bis auf weiteres zurückbehalten, und eventuell in den Kaufpreis eingerechnet, dagegen werden die Vadien der übrigen Offerenten denselben nach Schluß des Licitationsactes unverzüglich zurückgestellt werden.

3. Der h. k. k. Statthalterei und dem Lemberger lat. Metropolitan-Consistorium wird die Bestätigung des Lizitationsergebnisses vorbehalten. — Der Lizitationsact, beziehungsweise das auf Grund desselben vereinbarte Kaufs- und Verkaufsgeschäft enthält somit seine volle Rechtskraft erst durch die obenbemerkte Bestätigung.

4. Durch die Fertigung des Lizitationsprotokolls übernimmt der Meistbietende unwiederruflich die Verpflichtung der genauen Einhaltung sämmtlicher Lizitationsbedingnisse; demselben steht somit das Recht des Rücktrittes nicht zu und der Kauf verliert für ihn die bindende Kraft erst am Tage der Verständigung von der verweigerten Bestätigung des Lizitationsergebnißes, in welchem Falle demselben sodann das zurückbehaltene Vadium ohne Verzug zurückgestellt werden wird.

5. Gleichzeitig mit der Verständigung des Erstehers über die Bestätigung des Lizitations-Ergebnißes wird demselben der Erlagsort des zur vollen Deckung der Erstandspreises nach Einrechnung des Vadiumbetrages noch zu zahlenden Restbetrages bekannt gegeben werden.

Ueber erfolgten Nachweis des Erlags des vollen Kaufpreises, wird unverzüglich der Termin zur Uebergabe des erstandenen Gutsantheiles in den fisischen Besitz des Erstehers bestimmt werden.

Mit dem Uebergabstage tritt der Ersteher in alle Rechte und Pflichten des ausschließlichen Eigenthümers ein, derselbe hat sonach von diesem Tage angefangen, alle landesfürstlichen Steuern und sonstige, mit dem Besitze des erstandenen Gutsantheiles verbundene öffentliche Lasten zu tragen, Rückstände, welche bis zum obbezeichneten Tage aufliefen, trägt der Franciscaner-Convent in St. Stanislau.

6. Der Käufer übernimmt auch die Verpflichtung zur Entrichtung der Stempeln zum Lizitationsprotokolle, der Vermögens-Uebertragungsgebühr, zur Leistung der Kosten aus Anlaß der Eintragung in die öffentlichen Bücher, so wie zur Tragung sämmtlicher aus Anlaß der Veräußerung und Besitzergreifung erwachsenen, etwaigen Kosten und Gebühren.

7. Die nähere Beschreibung der Lage, Grenzen und Beschaffenheit der Grundstücke und Gebäude enthällt das Schätzungsprotokoll welches bei der Stanislauer k. k Bezirkshauptmannschaft bis zum Lizitationstermine zur Einsicht aufliegt.

Stanislau, den 7. Februar 1874.

(489 3—3) **Edykt.**

Nr. 4662. C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie niniejszem ogłasza, że wskutek odezwy c. k. sądu krajowego handlowego we Lwowie z d. 26 Września 1873 l. 30.489 wyznacza się do przymusowej sprzedaży realności pod l. k. 67 w Borowej górze położonej ciała tabularnego nie stanowiącej Mikołaja i Tanki Gwóźd własnej, celem ściągnienia kwoty 45 złr. i kosztów egzekucyjnych 6 złr. 25 ct. 6 złr. 49 ct. i 5 złr. w. a. na rzecz Jakóba Herzbergera dwa termina t. j. na dzień 17. Lutego i 17 Marca 1874 o 10. godzinie przed południem, na których ta realność tylko powyżej ceny szacunkowej 1110 złr. w. a. lub za takową w tutejszym c. k. Sądzie sprzedaną zostanie, gdyby zaś w tych terminach licytacya do skutku nie przyszła wyznacza się trzeci termin na 16. Kwietnia 1874 o 10. godzinie przed południem dla ułożenia przystępniejszych warunków licytacyjnych. Każdy chęć kupna mający jest obowiązany 10% wadium ceny szacunkowej przed terminem do rąk komisyi licytacyjnej złożyć i zresztą warunków tej licytacyi, które w tutejszej registraturze przejrzeć można, dotrzymać.

Z c. k. Sądu powiatowego
Lubaczów 14. Stycznia 1874

(480 2—3) **Ogłoszenie.**

Nr. 5604. C. k. sąd powiatowy w Kętach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż dozwolona uchwałami c. k. sądu obwodowego w Cieszynie z dnia 4. listopada 1873 do l. 13295, 13296 i 13297, na zaspokojenie sum wekslowych p. Maryi Wechowskiej 2000 złr., 2000 złr. i 1800 złr. w. a. z pn. egzekucyjna licytacya ruchomości do firmy C. G. Dietrich i syn a względnie do posiadaczy tej firmy pp. C. G. Dietricha i H. Dietricha należących a mianowicie inwentarza fabrycznego papierni w Łękach i w Osieku znajdujących się, dalej bydła, mebli i innych ruchomości w dwóch terminach: t. j. w Łękach w dniach 24. Lutego i 10. Marca 1874., a w Osieku w dniach 3. Marca i 17. Marca 1874.. każdą razą o godzinie 10, z rana na miejscu sprzedać się mających ruchomości odbędzie się z tym dodatkiem, że te ruchomości dopiero w drugim terminie licytacyi poniżej ceny szacunkowej, zawsze jednak za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane będą i że gdyby licytacya w którymkolwiek z powyższych terminów rozpoczęta, w jednym dniu ukończoną być nie mogła, takowa w następujących dniach zostanie dalej prowadzoną.

Do przeprowadzenia tej licytacyi delegowanym został tutejszy c. k. notaryusz Dr. Jan Markl, w którego kancelaryi protokoła zajęcia i oszacowania przejrzane być mogą.

Kęty dnia 30. Stycznia 1874.

(481 2—3) **Edict.**

Z. 6023. Von Seite des k. k. Bezirks-Gerichtes in Kenty wird allgemein kundgemacht, daß über das Gesuch des Georg Raffay de praes. 27 November 1873. Z. 6023. zur Hereinbringung dessen Forderung pr. 1000 fl. ö. W. s. N. G. von Joachim Kowalski in Kozy, beziehungsweise von dessen Nachlaßmasse, die unterm 6. August 1873. Z. 2804. civ. in der Gazeta lwowska Nr. 221, 222 und 223 verlautbarte exekutive Feilbietung der schuldnerischen Realität sub Nr. 30 in Kozy, bestehend aus einem gemauerten Wohnhause, einem hölzernen Stalle und Scheuer, einem Hausgarten und dem um das Haus gelegenen Ackergrunde von circa ½ Joch mit Ausschließung der von Karl Homborg besessenen Ackergrundstücke Parz. Nr. 3198, 3199, 3200 und 3204 hiemit reassumirt wird und nach dem die ersten zwei Termine wegen Mangel an Kauflustigen fruchtlos abgelaufen sind, so wird nunmehr zur Vorname der Feilbietung unter den früheren Bedingungen der dritte Termin auf den 23. März 1874. Vormittags 10 Uhr in der hiesigen Gerichtskanzlei mit dem weiteren Anhange hiemit ausgeschrieben daß diese Realität auch unter dem Schätzungswerthe pr. 1918 fl. 40 kr. ö. W an den Meistbietenden veräußert werden wird.

Das Schätzungsprotokoll, der Grundbuchsauszug und die Feilbietungsbedingnisse können in der h. g. Registratur während der Amtsstunden von Jedermann eingesehen werden.

Kenty, am 2. Februar 1874.

(514 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 1262 pr. W myśl artykułu 14. ustawy z dnia 13. grudnia 1873 Nr. 162 dz. ust. pań. podaje się do powszechnej wiadomości, że rządowa kasa zaliczkowa we Lwowie wchodzi w życie z dniem tego obwieszczenia i jest upoważnioną do eskontu weksli, do udzielania zaliczek na weksle, papiery wartościowe i towary pod warunkami ustawą określonemi.

Zastępcą rządowym kierującym zarządem tej kasy zaliczkowej jest zamianowanym dyrektor galicyjskiej kasy oszczędności we Lwowie Pan Franciszek Zima. Członkami zarządu są panowie Władysław Rieger, Franciszek Bałutowski, Seweryn Nunberg, Osias Mises, August Schellenberg, Joachim Hochfeld, Zygmund Rucker i Dawid Goldbaum.

Czynności manipulacyi kasowej względem zaliczek na zastaw towarów załatwiać będzie przy tej rządowej kasie zaliczkowej lwowska filia c. k. uprzyw. austr. zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu; zaś względem wszystkich innych gałęzi interesów wchodzących w zakres tej kasy zaliczkowej lwowska filia uprzywil. austr banku narodowego. Do tych zakładów mają być wnoszone prośby adresowane do rządowej kasy zaliczkowej o udzielanie zaliczek i podawane weksle do eskontu.

Okręg rządowej kasy zaliczkowej we Lwowie obejmuje wszystkie powiaty należące do okręgu izb handlowych lwowskiej i brodzkiej, mianowicie miasto Lwów, powiaty Lwów, Gródek, Przemyśl, Jarosław, Mościska, Jaworów, Stanisławów. Bohorodczany, Nadworna, Tłumacz, Buczacz, Stryj, Dolina, Kałusz, Żydaczów, Sanok, Lisko, Bircza, Brzozów, Krosno, Sambor, Staremiasto, Turka, Drohobycz, Rudki, Żółkiew, Sokal, Rawa, Cieszanów, Kołomyja, Horodenka, Śniatyn, Kossów, Brody, Bóbrka, Borszczów, Brzeżany, Czortków Husiatyn, Kamionka, Podhajce, Przemyślany, Rohatyn, Skałat, Tarnopol, Trembowla, Zaleszczyki, Zbaraż, Złoczów.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie dnia 13. lutego 1874.

Kundmachung.

Nr. 1262 pr. In Gemäßheit des Art. 14 des Gesetzes vom 13. Dezember 1873 Z. 162 d. R. G. B. wird hiemit kundgemacht, daß mit dem Tage dieser Kundmachung die Statsvorschußkasse im Lemberg ihre Thätigkeit beginnt Dieselbe ist ermächtiget beim Eintreffen der gesetzlichen Bedingungen Wechsel zu escomptiren, dann Wechsel, Effekten und Waaren zu belehnen.

Bei dieser Vorschußkasse ist von der Staatsverwaltung als Vertreter bestellt der Direktor de Lemberger galiz. Sparkasse Franz Zima. Mitglieder der Verwaltung sind: Ladislaus Rieger zugleich Ersatzmann des Regierungsvertreters, dann Franz Bałutowski, Sewerin Nunberg, Osias Mises, August Schellenberg, Joachim Hochfeld, Sigmund Ruker, und David Goldbaum.

Die Geschäftsmanipulation besorgt bezüglich der Waarenbelehnung die Lemberger Filiale der k. k. priv. österr. Kreditanstalt für Handel und Gewerbe, bezüglich der übrigen Geschäftszweige die Lemberger Filiale der priv. österr. Nationalbank. Bei dieser sind die betrefenden an die Staatsvorschußkasse zu richtenden Gesuche und die zu eskomptirenden Wechsel einzurechnen.

Der Rayon der Lemberger Statsvorschußkasse umfast alle politischen Bezirke, welche die Handelskammer-Bezierke Lemberg und Brody bilden, namentlich die Stadt Lemberg und die politischen Bezirke Lemberg, Grodek, Przemyśl, Jaroslau, Mościska, Jaworów, Stanislau, Bohorodczany, Nadworna, Tłumacz, Buczacz, Stryj, Dolina, Kałusz, Żydaczów, Sanok, Lisko, Bircza, Brzozów, Krosno, Sambor, Staremiasto, Turka, Drohobycz, Rudki, Żółkiew, Sokal, Rawa, Cieszanów, Kolomea Horodenka, Sniatyn, Kossów, Brody, Bobrka, Borszczów, Brzeżany, Czortków, Husiatyn, Kamionka, Podhajce Przemyślany, Rohatyn, Skałat, Tarnopol, Trembowla, Zaleszczyki, Zbaraż, Złoczów.

Von galiz. k. k. Statthalterei-Praesidium.

Lemberg am 13. Februar 1874.

(452 3—3) **Edykt.**

Nr. 9796. C. k. sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Ignacego Thiebergera w ilości 428 złr. w. a. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod l. 26 B. daw. 63 now. w Bestwince położonej, małżonków Jana i Maryanny Chmielniaków własnością będącej, w dwóch terminach a mianowicie w dniu 5. marca 1874 i 7. kwietnia 1874 zawsze o godzinie 10. przed południem. Wartość szacunkowa tej realności wynosi 4052 złr. 95 kr. w. a. poniżej której realność ta sprzedaną nie będzie.

Chęć kupna mający, winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć jako wadyum 10% ceny szacunkowej. Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny sprzedać się mającej realności przejrzeć można w registraturze sądowej.

Biała dnia 27. stycznia 1874.
C. k. sędzia powiatowy.

(505 3—3) **Edykt.**

L. 2678. C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w myśl § 172. i 173. ust. cyw. na żądanie ojca Józefa Ressel przedłużenie władzy ojcowskiej nad synem tegoż Władysławem Walerym dw. im. Ressel dozwolonem zostało.

Z c. k. Sądu obwodowego.
Sambor dnia 11. lutego 1874.

(443 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 994. Z dniem 16. Lutego b. r. rozpoczyna swą czynność urząd pocztowy w Woli michowej, powiecie Liskim, który się pocztą listową i wartościową, jako też przekazami pieniężnemi zatrudniać będzie i swoje połączenie z urzędem pocztowym w Łupkowie za pomocą dziennych poczt posłańczych pieszych otrzyma, które w następującym porządku obiegać mają:
z Woli michowej o VI g. rano,
w Łupkowie o VIII rano.

Wpływa do pociągu 14 z Legenye-Mihali.
Z Łupkowa o X g. przed południem,
w Woli michowej o XII g. w południe.

Odchodzi po przybyciu pociągu 14.

Do obrębu doręczenia urzędu pocztowego w Woli michowej wciela się następujące gminy:

Maniow Batnica, Zawoj, Szczerbanówka, Smolnik.

Oddalenie między Wolą Michową a Łupkowem wynosi $1^{2}/_{8}$ mili.

Rzeczonemi pocztami posłańczemi pieszemi przenoszone będą przesyłki wartościowe bez ograniczenia wartości, jednak tylko do 3 funt. wagi.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów dnia 3 Lutego 1874.

Kundmachung.

Z. 994. Mit 16. Februar l. J. wird in dem Orte Wola Michowa, Lisko'er Bezirkes ein Postamt in Wirksamkeit treten, welches sich mit dem Brief- und Fahrpost-Dienste, sowie mit dem Geldanweisungsgeschäfte befaßen und seine Verbindung mit dem Postamte in Łupkow mittelst täglicher Botengänge erhalten wird, welche in nachstehender Ordnung verkehren werden:
von Wola Michowa um VI Uhr Früh,
in Łupkow um VIII Uhr Früh.

Influirt zum Zuge Nr. 14 aus Legenye-Mihaly.
von Łupkow um X Uhr VM.,
in Wola Michowa um XII Uhr Mit.

Geht ab nach Abgang des Zuges 14.

Zum Bestellungsbezirke des Postamtes Wola Michowa werden folgende Gemeinden einverleibt:

Maniow, Balnica, Zawój, Szczerbanówka, Smolnik.

Die Entfernung zwischen Wola Michowa und Łupkow beträgt $1^{2}/_{8}$ Meilen.

Mit diesen Fußbotenposten werden Fahrpostensdungen ohne Einschränkung des Werthes jedoch nur bis zum Einzelngewichte von 3 Pf. befördert.

Was hiemit zur allgemeinen Kentniß gebracht wird.

Lemberg, am 3. Februar 1874.

(444 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 2866. Z dniem 15. Lutego b. r. przekłada się dzienne poczty posłańcze piesze między Bestwinem a Białą na drogę Bestwin-Dziedzitz z następującym porządkiem jazd:
Z Bestwina o V g. rano,
w dworcu k. w. Dziedzitz o VI g. 30 m. rano.

Wpływa do pociągu nr. 9 z Wiednia i nr. 10 z Krakowa
Z dworca k. z Dziedzitz o VIII g. 30 m. przed południem,
w Bestwinie o X g. przed południem.

Odchodzi po przybyciu pociągu osobowego nr. 10 z Krakowa.

Oddalenie między Bestwinem a dworcem kolei żelaznej w Dziedzitz wynosi $3/4$ mili.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów dnia 2. Lutego 1874.

Kundmachung.

Z. 2866. Vom 15. Februar l. J. an werden die täglichen Fußbotenposten Bestwin-Biała auf die Strecke Bestwin-Dziedzitz mit nachstehender Cours-Ordnung verlegt:
Von Bestwin um V Uhr Früh,
in Dziedzitz Bahnhof um VI Uhr 30 M. Früh.

Influirt zum Zuge 9 aus Wien und Nr. 10 aus Krakau.
Von Dziedzitz Bahnhof um VIII Uhr 30 M. Vorm.
in Bestwin um X Uhr Vormittags.

Geht ab nach Ankunft des Personenzuges Nr. 10 aus Krakau.

Die Entfernung zwischen Bestwin und Dziedzitz Bahnhof beträgt $3/4$ Meilen

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 2. Februar 1874.

(445 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 2319. Na mocy rozporządzenia wysokiego c ministerstwa handlu z 23. Stycznia 1874. l. 40735, zaprowadza się między Chorostkowem a Grzymałowem dzienne jazdy posłańcze a względnie rozprzestrzenia jazdy posłańcze między Kopeczyńcami a Chorostkowem do Grzymałowa, które z następującym porządkiem jazd obiegać mają:
Z Kopeczyniec o 5 g. rano,
w Chorostkowie o 7 g. rano,
z Chorostkowa o 9 g. 30 m. przed połud,
w Grzymałowie o 11 g 30 m. „ „

Odchodzi po przybyciu jazdy osobowej z Tarnopola i Czortkowa. Wpływa do jazd posłańczych do Husiatyna i Borków.
Z Grzymałowa o 1 g. po południu,
w Chorostkowie o 3 g. „
z Chorostkowa o 5 g po południu,
w Kopeczyńcach o 7 g. wieczór,

Odchodzi po przybyciu jazd posłańczych z Husiatyna.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów dnia 2. Lutego 1874.

Kundmachung.

Z. 2319. Im Grunde Anordnung des h. k. k. Handels-Ministeriums vom 23. Jänner 1874. Z. 40735. werden vom 1. März 1874 an zwischen Chorostkow und Grzymałow tägliche Botenfahrten eingeführt, beziehungsweise die Botenfahrten zwischen Kopeczyńce und Chorostkow bis Grzymałow ausgedehnt, und haben diese verlängerten Botenfahrten in nachstehender Ordnung zu verkehren:
Von Kopeczyńce um 5 Uhr Früh,
in Chorostkow um 7 Uhr „
von Chorostkow um 9 Uhr 30 M. Vormit.
in Grzymałow um 11 Uhr 30 M. „

Geht ab nach Ankunft der Personenfahrten aus Tarnopol und Czortkow.

Influirt zu den Boten-Fahrten nach Husiatyn und Borki.
Von Grzymałow um 1 Uhr Nachmittags,
in Chorostkow um 3 Uhr „
von Chorostkow um 5 Uhr „
in Kopeczyńce um 7 Uhr Abends.

Geht ab nach Ankunft der Botenfahrten aus Husiatyn.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 2. Februar 1874.

(411 3—3) **Obwieszczenie.**

L 57.781. W celu obsadzenia hurtownej sprzedaży tytoniu w Mielcu, skarbowym powiecie tarnowskim, rozpisuje się konkurencya przez oferty pisemne.

Te oferty mają być zaopatrzonemi: kwotą 206 złr. jako wadyum, świadectwami: pełnoletności, moralności i stanu majątkowego, i wniesionemi do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie najdalej do dnia 9. marca 1874 o godzienie 2. po południu.

Obrót przedsiębiorstwa wynosił w r. 1872 w materyałach tytoniowych 42869 złr. $42\frac{1}{2}$ ct., w znaczkach stemplowych 6546 złr. 50 ct., łącznie 49.415 złr. $92\frac{1}{2}$ ct.

Szczegółowe warunki licytacyjne i wykaz przychodu przedsiębiorstwa mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.
Lwów dnia 9. stycznia 1874.

Kundmachung.

Z. 57781. Im Zwecke der Wiederbesetzung des Tabak Sub. Verlages in Mielec Tarnower Finanz Bezirkes wird die Konkurenz Verhandlung mittelst schriftlicher Offerte ausgeschrieben.

Die Offerte sind mit dem Reugelde von 260 fl. den Großjährigkeits Sitten und Vermögens und Zeugnißen zu belegen und bei der k. k. Finanz Bezirks Direction in Tarnów bis zum 9. März 1874 zwei Uhr Nachmittags zu überreichen.

Der Verkehr des Großverschleißes im Jahre 1872 betrug: beim Tabak 42869 fl. $42\frac{1}{2}$ kr. und beim Stempel Marken 6546 fl. 50 kr. Zusammen 49415 fl. $92\frac{1}{2}$ kr

Die detaillirten Lizitationsbedingnisse und der Erträgnißausweis, können bei der k. k. Finanz Bezierks Direction in Tarnow eingesehen werden.

K. k. Finanz Landes Direction.
Lemberg am 9. Jänner 1874.

(506 3—3) **Edykt.**

L. 3620. W skutek uchwały zezwalającej c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 21. lipca 1873 l. 9012 uznaje się Marcina Zamojskiego gospodarza z Muchowki za marnotrawcę i ustanawia się dla niego kuratora w osobie Piotra Wasyliszyn w Muchowcu. C. k. Sąd powiatowy.

Czortków dnia 30. września 1873

(415 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 4029. C. k. Sąd powiatowy w Rawie wiadomem czyni, że na mocy uchwały c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 13. Marca 1872. l. 12761. publicznie sprzedaną zostanie realność włościańska do spadkobierców ś. p. Tymka Łazarewicza należąca w Potyliczu pod Nr. 483 położona, celem ściągnienia kwoty 85 złr. w. a. z pn. na rzecz Chaima Silber.

Termina licytacyjne rozpisane są na dzień 27. Lutego 1874., 31. Marca 1874. i 30. Kwietnia 1874. z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta na kwotę 230 zł. w. a. oceniona tylko za cenę oszacowania lub wyżej takowej, na trzecim terminie i niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Warunki licytacyjne może chęć kupienia mający przeglądnąć w registraturze tutejszej.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Rawa, dnia 31. Grudnia 1873.

(424 2—3) **Edikt.**

Z. 5043. Vom k. k. Bezirksgerichte in Jaworów wird hiemit mit Bezug auf den in den Amtsblättern der Lemberger Zeitung Nr. 149, 152 und 153 v. J. 1873 eingeschaltenen h. g. Edikt vom 15. April 1873 g. Z. 1662 kundgemacht, daß zur exekutiven öffentlichen Feilbiethung der dem Schuldner Johann Stadelmajer gehörigen Haus und Grundrealität sub Nr. 27 in Kuttenberg im Zweke der Hereinbringung der durch Rachel Zottenberg ersiegten Wechselforderung pr 275 fl. ö. W. s. N. G. ein neuer Termin auf den 10. März 1874 um 10 Uhr Vormittags bestimmt wurde, an welchen die genannte Realität unter den im obberufenen Edikte enthaltenen Bedingungen in der hiergerichtlichen Kanzelei veräußert werden wird.

Wozu die Kauflustigen eingeladen werden mit dem daß die Lizitationsbedingniße in der h. g. Registratur eingesehen werden können.

Vom k. k. Bezirks-Gerichte.
Jaworów, am 14. Dezember 1873.

(429 2—3) **Edykt.**

L. 6389. C. k. sąd powiatowy w Żółkwi rozpisuje niniejszem na zaspokojenie wyrokiem c. k sądu karnego z dnia 15. marca 1868 do l. 15819 gminom Krechów, Fójna, Brzyszcze, Manaster i Szabelnia od Dmytra Bilanicy przyznanej sumy 254 złr. 35 ct. w. a, kosztów egzekucyjnych 15 złr. 23 ct. w. a., tudzież dalszych kosztów egzekucyjnych, przymusową publiczną sprzedaż zastawnie opisanego pod l. kons. 142 w Krechowie położonego na 465 złr. w. a. oszacowanego gospodarstwo gruntowego w trzech terminach, a mianowicie: na dzień 27. marca 1. maja 1874 i 15 maja 1874 roku, która się każdą razą o godzinie 11tej przed południem tu w sądzie odbędzie.

Jako cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową. Przy pierwszych dwóch terminach gospodarstwa, to li tylko za i wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim zaś terminie nawet i niżej ceny szacunkowej, najwięcej ofiarującemu sprzedane zostanie.

Wadyum wynosi 5% ceny szacunkowej.

Cena kupna ma być złożoną do sądu w 14 dni po zatwierdzeniu licytacyi.

Reszta warunków licytacyi, tudzież arkusz gruntowy, protokół zastawnego opisania i protokół oszacowania można oglądnąć w tutejszo sądowej registraturze

O czem się tak obie strony, jakoteż możliwych późniejszych wierzycieli do rąk ich kuratora adw. Dra Lipinera zawiadamia i chęć kupna mających na tę licytacyę zaprasza.

Z c. k. Sądu powiatowego
Żółkiew dnia 13. października 1873.

(431 2—3) **Edykt.**

L. 4334 cyw. C. k. sąd powiatowy w Żywcu zawiadamia niniejszym edyktem Tomasza Sklarskiego z miejsca pobytu niewiadomego, że prze iw niemu Jan Stefko z Wieprza pod dniem 23. sierpnia 1873 do l. 4334 cyw. wniósł pozew o zezwolenie na wyekstabulowanie kwoty 30 złr. mk. ze stanu biernego realności N. k. 118 i 119 w Żywcu, w załatwieniniu którego termin do rozprawy na 2. kwietnia 1874 o godzinie 9 rano naznaczono.

Gdy miejsce pobytu pozwanego jest niewiadomem, przeto c. k sąd powiatowy w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego Walentego Obtułowicza kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął lub też potrzebne do obrony dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k sądowi powiatowemu doniósł w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków użył w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Żywiec dnia 31. sierpnia 1873.

(463 2—3) **Edykt.**

Nr. 15682. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na prośbę Arnolda Wernera w drodze dalszej egzekucyi tu sądowego prawomocnego wyroku z dnia 5. Kwietnia 1872 l. 1938 po prawomocnem przeprowadzeniu pierwszego i drugiego stopnia egzekucyi, na zaspokojenie jednej trzeciej części sumy 123 złr w. a. to jest 41 złr. 16⅔ c. w. z 6% odsetkami od dnia 24 Kwietnia 1866 kosztami sporu w kwocie 22 złr. 76 c. w. a. kosztami egzekucyi w kwotach 1 złr. 36 ct. 13 złr. 37 ct w. a. i niniejszem przyznanemi w kwocie 35 złr. 22 ct. w. a. egzekucyjna publiczna sprzedaż należącej do masy spadkowej ś. p. Filipa Lahmersa ⅓ części z połowy realności pod l. k. 94²/₄ w Stanisławowie położonej, w dwóch terminach a to dnia 4. Marca i dnia 2. Kwietnia 1874 o godzinie 10. z rana w zabudowaniu sądowem przedsięwziętą będzie.

Jako cenę wywołania, ustanawia się cenę szacunkową 266 złr. 14½ ct w. a. od której niższa cena przyjętą nie będzie; jako wadyum 10% ceny wywołania to jest: 26 złr. 62 ct. w. a

Reszta warunków licytacyi i ekstrakt tabularny można wejrzeć w tu sądowej registraturze.

Z c. k. Sądu obwodowego
Stanisławów dnia 20. Grudnia 1873

(464 2—3) **Edykt.**

Nr. 5755. C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach podaje do powszechnej wiadomości że na dniu 26. Lutego 1874. i 19. Marca 1874, każdą razą o godz. 10. przed południem w budynku sądowym odbędzie się publiczna sprzedaż połowy sklepu pod Nr. 43 w Podhajcach położonego, którego właścicielka tabularna jest Gittel Chamajdes celem zaspokojenia resztującej sumy wekslowej 74 złr. 52 ct. w. a. z. pn. na rzecz Jachit Tortonowej.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkowa tej połowy sklepu w kwocie 400 złr. w. a.

Wadyum ustanowione w kwocie 40 złr. wal. aust.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszym sądzie

C. k. Sąd powiatowy
Podhajce 31. Grudnia 1873

(465 2—3) **Edykt.**

Nr. 4082. C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia niniejszym edyktem małżonków p. p. Teresę i Wicentego Zarębskich, w razie ich śmierci niewiadomych z miejsca pobytu i życia spadkobierców tychże, że przeciw nim małżonkom p p. Antoni i Maria Kawalerscy o zpłacenie kwoty 200 złr. w. a. z pn. wnieśli pozew do summarycznej rozprawy, w skutek czego tu sądową uchwałą z dnia 15. Października 1873 L. 4082 termin do obrony a względnie i do dalszej rozprawy termin na dzień 28. Lutego 1874 o godzinie 9. przed południem wyznaczony został.

Gdy miejsce pobytu małżonków p. p. Teresy i Wicentego Zarębskich nie jest wiadomem, przeto c. k. Sąd w celu zastępywania pozwanych w sprawie tej na koszt i niebezpieczeństwo ich tutejszego adw. Dra Maksymiliana Brodackiego kuratorem nieobecnych ustanowił, doręczając mu dekretacyę pozwu i zalecając niniejszym edyktem pozwanym aby celem obrony do obrony potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. sądowi donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe i z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

C. k. sąd powiatowy
Zaleszczki dnia 15. Października 1873

(468 2—3 **Edykt.**

Nr. 1209. C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia niniejszym edyktem Hawryłę Arsenicza, Jakóba Arsenicz, Wasyla Przygrodzkiego, Dmytra Genika, Nykołę Genika, Hryhora Genik. Fedora Genik, Wasyla Ilnickiego, Nykoły Ficycza. Wasyla Styżuk, Iwana Kuzycz, Iwana Kiceluka, Michała Kłymiuka, Michała Uruskiego, Stefana Pawlikowskiego i Paraskę Genik z miejsca pobytu niewiadomych, że przeciw tymże Wolf Gerbel z Czerniowiec pod dniem 11. Października 1873. do l. 5652. pozew o zapłatę 559 złr., 780 złr., 28 złr. i 15 złr. w. a. z pn. wytoczył, tudzież że do ustnej rozprawy sporu tego termin na 6. Marca 1874. o 9. godz. rano wyznaczonym został.

Ponieważ pobyt pozwanych temu Sądowi nie jest wiadomym, przeto ustanawia się tymże na ich koszt i niebezpieczeństwo Józef Genik naczelnik gminy Berezowa niżnego jako kurator. z którym spór wytoczony wedle §. 25. post. Sąd. prowadzi się.

Zaleca się więc pozwanym, aby w wyż wyznaczonym czasie albo sami stanęli, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich kuratorowi udzielili, wreszcie innego obrońcę sobie obrali, w ogóle aby wszelkich możebnych środków prawnych do obrony użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Peczeniżyn 8. Lutego 1874.

(488 2—3) **Edykt.**

Nr. 4538. C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w tymże dozwolona uchwałą c. k. sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 20. Sierpnia 1873 do l. 4643 na zaspokojenie wierzytelności Teodory Niedźwieckiej w sumie 183 złr. 75 ct w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności w Dubiecku pod l. k. 86 a l. top. 389, położonej „Koziedoły“ zwanej, na imię dłużników pp. Aleksandra hr. Krasickiego i Henryki hr. Krasickiej intabulowanej, wtrzech terminach t. j. dnia 27. lutego 1874, 20. marca i 31. marca 1874, każdego razu o godzinie 10. rano pod następującemi warunkami się odbędzie.

1. Powyższa realność a właściwie grunt w Dubiecku pod l. k. 86 l. top. 389 położony „Koziedoły“ zwany, a począwszy od pól pańskich Radoszczyzna zwanych, do pól Mateusza Serafina, tudzież Józefa Staszkiewicza i Szymona Staszkiewicza, dalej Bazylego Terleckiego i Antoniego Wróblickiego graniczący i 6 morgów 690□ sążni w sobie zawierający na powyższych trzech terminach tylko powyżej ceny szacunkowej lub za takową najwięcej ofiarującemu zostanie sprzedany.

2. Za cenę wywołania stanowi się wartość tego gruntu w ilości 800 złr. w. a., która przez sądowe oszacowanie wyrachowana została.

3. Każden chęć kupienia mający obowiązany jest, przed rozpoczęciem licytacyi jako wadyum kwotę 100 złr. w. a. w gotówce lub w obligacyach indemnizacyjnych, listach zastawnych kredytowego banku ziemskiego lub hipotecznego we Lwowie z kuponami i talonami, które podług ostatniego kursu w gazecie urzędowej lwowskiej przyjęte będą, albo w książeczkach kasy oszczędności miasta Przemyśla, do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, które to wadyum najwięcej ofiarującemu zatrzymane, i w kursie papierów lub względnie w gotówce do ceny kupna wrachowane, innym licytantom zaś po ukończeniu licytacyi zwrócone będzie.

4. Gdyby rzeczony grunt w pierwszych trzech terminach sprzedany nie został, natenczas wyznacza się do ustanowienia ułatwiających warunków termin na dzień 9. Kwietnia 1874 o godzinie 9. rano, na którym strony i wierzyciele tem niezawodniej stawić się mają, ile że nie przybyły na termin jako zgadzający się na wniesione lżejsze warunki poczytany i podług tych warunków czwarty termin rozpisany będzie, w którym grunt w mowie będący, także niżej ceny szacunkowej i za każdą ofiarowaną cenę kupna sprzedanym będzie.

5. Resztę warunków licytacyjnych, akt szacunku i wyciąg tabularny sprzedać się mającego gruntu, mogą być w tutejszej registraturze przejrzane. zaś co do zaległych podatków odseła się chęć kupna mających do c. k. urzędu podatkowego w Przemyślu.

O tej licytacyi zawiadamia się obie strony, tudzież wierzycieli hipotecznych a to:

1. C. k. prokuratoryę skarbu we Lwowie imieniem wys. c. k. skarbu;

2. P. Kajetana Deręgowskiego, niewiadomego z miejsca pobytu przez edykta i kuratora z urzędu i

4. Wszystkich wierzycieli, którzyby z pretensyami swemi po dniu 20. lipca 1869 do tabuli weszli, dalej, którymby uchwała licytacyę rozpisująca albo wcale nie albo też w przyzwoitym czasie doręczoną być nie mogła przez kuratora z urzędu w osobie pana Michała Sawickiego, c. k. notaryusza w Dubiecku ustanowionego.

Dubiecko, dnia 15. grudnia 1873.

(499 2—3) **Edykt.**

Nr. 5735. C. k. sąd powiatowy w Oświęcimie podaje do publicznej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Schmelza przeciwko Piotrowi Cyganowi pto 700 złr w. a. z pn. w drodze dalszej egzekucyi egzekucyjną sprzedaż realności Nr. 352 w Przeciszowie położonej poprzód zajętej i oszacowanej dozwolono, i że terminy licytacyjne na dzień 9. Marca, 13. Kwietnia i 4. maja 1874 o godzinie 10. zrana na miejscu w Przeciszowie z tem dołączeniem wyznaczono, że na pierwszym i drugim terminie nabyć można powyższą realność li tylko i wyłącznie wyżej ceny szacunkowej w kwocie 1712 złr. 25 ct. w. a., a że na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Protokół oszacowania jak i też warunki licytacyjne w kancelaryi sądowej przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.
Oświęcim dnia 29 Stycznia 1774.

(509 2—3) **Edykt.**

Nr. 6352. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadaczy, wedle podania zaginionej obligacyi funduszu indemnizacyjnego Galicyi zachodniej Nr. 5087 na 500 złr. m. k. wraz z 20 kuponami, z których pierwszy dn. 1. maja 1874, a ostatni dn. 1. listopada 1883 jest płatny, ażeby poszczególnioną obligacyę w przeciągu trzech lat od dnia zapadłości ostatniego kuponu, t. j od dnia 1. listopada 1883. licząc, zaś kupony w przeciągu jednego roku, 6 tygodni, 3 dni od dnia płatności każdego dotyczącego kuponu rachując, c. k. Sądowi krajowemu tem pewniej przedłożyli ile że po bezskutecznym upływie wzmiankowanych terminów, poszczególniona obligacya i kupony za amortyzowane uznane zostaną.

Z c. k. sądu krajowego.
Lwów dnia 7. lutego 1874

(510 2 3) **Edykt.**

Nr. 2293. C. k. sąd krajowy we Lwowie czyni niniejszem wiadomo, że na prośbę Romana i Heleny małż. Puzynów uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 2293 do wykazania, iż pozew o usprawiedliwienie prenotacyi sumy wekslowej 280 złr. m. k. na rzecz Izaaka Bajdaf do l. 30659/847 dozwolonej i dom 193 p. 247 n. 152 on. w stanie biernym dóbr Gwoździec z przynależytościami Ostapkowce i Czechowce uskutecznionej w należytym czasie został wniesiony, lub że termin do usprawiedliwienia tejże prenotacyi jeszcze jest otwartym, stosownie do przepisu §. 45. ust. hip. z dnia 25. lipca 1871 l. 95 dz. p. p. termin na dzień 3. marca 1874 o godz. 11 przed południem został wyznaczonym.

Gdy miejsce pobytu Izaaka Bajdaf a względnie tegoż z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców nie jest wiadomem ustanawia c. k. sąd krajowy do zastępywania go kuratorem adw. Dr. Jekelesa z substytucyą Dr. Schaffa z którym sprawa powyższa będzie przeprowadzoną. Zawiadamiając więc o tem nieobecnego Izaaka Bajdaf a względnie tegoż z imienia i nazwiska niewiadomych spadkobierców niniejszym edyktem wzywa go sąd krajowy aby na terminie wyznaczonym albo osobiście stanął, lub swe dowody ustanowionemu kuratorowi udzielił, lub nowego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych środków do obrony użył, inaczej wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisze.

Z c. k. sądu krajowego.
Lwów dnia 6 lutego 1874.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.